

WALĄCY SIĘ PROBLEM GDDKiA

Specjaliści obejrżeli kładkę przebiegającą nad ulicą Komisji Edukacji Narodowej, jednak nadal nie zdecydowano, czy zostanie naprawiona, czy rozebrana. Tymczasem prokuratura wszczęła śledztwo, które ma sprawdzić, czy nie doszło do zaniedbań ze strony zarządcy mostu i czy GDDKiA prawidłowo wykonywała swoje obowiązki.

STR. 2



Fot. TV Regionalna.pl

GORĄCA DEBATA O OŚWIACIE I KOLEI

We Wrocławiu odbył się 6. Dolnośląski Kongres Samorządowy. Brali w nim udział także samorządowcy z Lubina. Dyskutowano o przyszłości, szansach i zagrożeniach dla samorządu, a także kolei aglomeracyjnej oraz szkolnictwie zawodowym.

STR. 4



Fot. Magda Prasiewicz

BŁONIA ZAKWITNĄ NA MAJÓWKĘ

W Lubinie tradycyjnie już w pierwszych dniach maja błonia utoną w kwiatkach. Po raz siódmy odbędzie się tu Festiwal Kwiatów i Roślin. Towarzyszyć mu będą warsztaty, prelekcje i koncerty. Do tego podczas majówki lubiński zespół Świnka Halina wraz zaproszonymi gośćmi będzie świętował swoje 25-lecie.

STR. 10 i 11



Fot. Marta Czachórska

ZAMIAST ŚMIECI BĘDZIE TRAWA



Fot. TV Regionalna.pl

» W przyszłym roku lubińskie składowisko odpadów zakończy działalność. Leżące tu śmieci przykryje gruba warstwa ziemi, na której posiana zostanie trawa. Niestety zielone wzgórze zamiast śmieci pojawi się tylko w jednym miejscu – na terenie zarządzanym przez firmę Mundo. Odpady, które leżą tuż obok, w Kłopotowie, najprawdopodobniej będą „zdobić” nasz krajobraz znacznie dłużej.

STR. 2

reklama

TO NIE JEST NASZE OSTATNIE SŁOWO

26.04 PIĄTEK 18:00

Więcej informacji na: bilety.zaglebie.com

KGHM POLSKA WIEŻA

ZAGŁĘBIE LUBIN SA

MECHOWA

PODSAMOŚĆ

ERSTRALASA

PIERWSZA TAKA KONFERENCJA W LUBINIE

To była pierwsza taka konferencja w Lubinie, ale jak zapewniają organizatorzy z pewnością nie ostatnia. Rodzice, terapeuci i nauczyciele mogli dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o autyzmie, ale w ujęciu biomedycznym, czyli między innymi, jaki wpływ na autystę ma dieta, diagnoza czy suplementacja.

STR. 5

Walący się problem GDDKiA

» To był najgorętszy temat ubiegłego tygodnia – zawalenie się fragmentu kładki dla pieszych, przebiegającej nad ulicą Komisji Edukacji Narodowej (drogą krajową nr 3) zelektryzowało lubinian. Temat wciąż jest zresztą gorąco dyskutowany po tym, jak GDDKiA, która zarządza uszkodzonym obiektem, zabezpieczyła go i pozwoliła przejeżdżać pod nim samochodom. Prokuratura wszczęła śledztwo, które ma ustalić, czy nie doszło do zaniedbań i stworzenia niebezpiecznej sytuacji. A specjalna komisja wciąż nie zdecydowała, co dalej z uszkodzoną kładką.

Część kładki, a dokładnie schody od strony centrum miasta zawaliły się w poniedziałek 15 kwietnia nad ranem. Droga pod nią została zamknięta, nie było bowiem wiadomo, czy nie runie cała konstrukcja. Pojawiły się ogromne korki, a miasto podkreślało, że nie otrzymuje żadnych informacji od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, które zarządza zarówno kładką, jak i drogą.

– Dziwimy się, dlaczego Generalna Dyrekcja dopuściła do tego, że 70-tysięczne miasto zostało sparaliżowane komunikacyjnie, a my nie otrzymaliśmy żadnych wieści – mówiła w ubiegłym tygodniu

Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Dopiero we wtorek pod wieczór GDDKiA otworzyła drogę, wcześniej tymczasowo zabezpieczając uszkodzoną kładkę podporami. Nadal



GDDKiA otworzyła drogę, wcześniej tymczasowo zabezpieczając uszkodzoną kładkę podporami. Budzą one jednak wątpliwości i niepokój wśród lubinian

jednak obiekt zamknięty jest dla pieszych.

Wątpliwe zabezpieczenie

Lubianie co do samego zabezpieczenia mają spore wątpliwości. – Czy to jest stabilne? Wygląda na prowizorkę. Czy tak powinno wyglądać zabezpieczenie nad drogą krajową? – wiadomości o takiej treści spływały do naszej redakcji tuż po umieszczeniu przez pracowników Dyrekcji zabezpieczenia.

– Konstrukcja, która w założeniu ma utrzymać kilkudziesięciotonowy, walący się wiadukt, to dwa rusztowania wsparte kilkoma belkami – dodaje jeden z Czytelników.

Jak mówi Magdalena Szumiata, rzecznik wrocławskiego oddziału GDDKiA, jest to rozwiązanie tymczasowe. – W celu dopuszczenia ruchu na drodze krajowej nr 3 zastosowano dodatkowe zabezpieczenia uszkodzonego elementu kładki w postaci tymczasowej podpory ze stalowych rusztowań – informuje.

Jak przekonuje rzeczniczka, zastosowane rusztowania posiadają pełne właściwości funkcjonalno-użytkowe i zabezpieczają uszkodzo-

ny element przed dalszym jej osunięciem.

Naprawią czy zburzą?

Wciąż jednak nie wiadomo, co dalej – czy kładka zostanie naprawiona czy może zburzona. Zdecydować o jej dalszym losie mają specjaliści, m.in. z wojewódzkiego nadzoru budowlanego i GDDKiA, którzy w piątek, 19 kwietnia, obejrzą uszkodzoną konstrukcję.

– Na razie robimy oględziny, musimy przemyśleć sytuację i zastanowić się nad dalszym tokiem postępowania. Nie jestem pewien, czy komisji uda się dzisiaj określić przyczyny i okoliczności tej katastrofy – mówi Jacek Neugebauer z Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, który przewodniczy komisji.

O dalszym losie kładki zdecydują specjaliści, m.in. z wojewódzkiego nadzoru budowlanego i GDDKiA, którzy w piątek, 19 kwietnia, obejrzą uszkodzoną konstrukcję

Niewykluczone, że konieczne będzie sporządzenie ekspertyzy. Wtedy na opinię trzeba będzie poczekać dłużej. – Trzeba będzie wykonać wykonawcę takiej ekspertyzy, on będzie musiał dokonać oględzin, wykonać opracowanie – wylicza Neugebauer. – Na tę chwilę jednak jeszcze nie wiadomo, czy będzie to konieczne – uściśla.

Specjaliści podkreślają: najważniejsze, żeby do mostu nie miały dostępu osoby postronne. – Teren jest zabezpieczony i ogrodzony. Ta podpora jest tymczasowa. Jest to rodzaj zabezpieczenia, by

Kładka trafiła pod zarządek GDDKiA w 2004 r. Zgodnie z prawem budowlanym raz do roku następują oględziny jej konstrukcji. – Ostatni, rozszerzony przegląd mostu miał miejsce w czerwcu ubiegłego roku. Obiekt ten uzyskał wówczas średnią ocenę 3,21 w pięciostopniowej skali – tłumaczy Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Rzeczniczka dodaje, że Dyrekcja monitoruje także stan przejść podziemnych: – W Lubinie w ciągu drogi krajowej nr 3 znajdują się trzy przejścia podziemne. Podlegają one systemowi przeglądów jak wyżej, które wykonane były również w czerwcu 2018 r. Wszystkie powyższe obiekty oceniono jako niezagrażające bezpieczeństwu użytkowników – zapewnia Szumiata.

konstrukcja nie osuwała się dalej. Na ten moment można powiedzieć, że jest wystarczająca – informuje przedstawiciel wojewódzkiego nadzoru budowlanego.

Takiego samego zdania jest również Krzysztof Furmanek, naczelnik Wydziału Mostów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad: – Po wykonanych pracach zabezpieczających w tej chwili nie ma niebezpieczeństwa – zapewnia. – Teraz nie możemy jednak mówić o żadnych decyzjach. Komisja, która została na ten moment powołana przez Nadzór Budowlany, rozpoczęła pracę – dodaje, podkreślając, że konstrukcja pozostałej części kładki nie budzi zastrzeżeń.

Prokuratura wszczęła śledztwo

Natomiast Prokuratura Rejonowa w Lubinie na wniosek miasta, wszczęła śledztwo, które ma sprawdzić, czy nie doszło do zaniedbań ze strony zarządcy mostu i czy GDDKiA prawidłowo wykonywała swoje obowiązki.

– W związku z tym, że doszło do zawalenia skrajnego przęsła wiaduktu, stwierdzamy wręcz, że było realne zagrożenie i mogło dojść do tragedii – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina, przypominając, że na nagraniu z miejskiego monitoringu widać, jak most o mały włos nie runął na pracownika dokonującego zabezpieczenia obiektu. – Nie wyobrażamy sobie, żeby tam ktoś zginął. Liczymy, że prokuratura ustali, czy doszło do zaniedbań – dodaje rzeczniczka.

MARTA CZACHÓRSKA
KATARZYNA SKOCZYŁAS



W poniedziałek 15 kwietnia zawaliły się schody od strony centrum miasta



Zamiast śmieci będzie trawa

NIELEGALNE BĘDĄ STRASZYĆ DALEJ

» W przyszłym roku lubińskie składowisko odpadów zakończy działalność. Leżące tu śmieci przykryje gruba warstwa ziemi, na której posiana zostanie trawa. Niestety zielone wzgórze zamiast śmieci pojawi się tylko w jednym miejscu – na terenie zarządzanym przez firmę Mundo. Odpady, które leżą tuż obok, w Kłopotowie, najprawdopodobniej będą „zdobić” nasz krajobraz znacznie dłużej.

Z lotu ptaka widać, jak hałdy śmieci, gromadzonych na miejskim składowisku od blisko trzydziestu lat, stopniowo znikają pod ziemią. W przyszłym roku dobiegnie końca rekultywacja 12-hektarowej kwatery nr 1, na której już nie ma miejsca na odpady.

– Mamy jeszcze kwaterę nr 2, którą w tej chwili wypełniamy. Będzie ona funkcjonowała jeszcze przez około półtora roku – mówi Jan Ziaja, prezes spółki Mundo, prowadzącej składowisko.

Ziaja potwierdza, że po wypełnieniu drugiej kwatery nie będzie już możliwości dalszego składowania odpadów.

– Były wcześniej prowadzone prace nad otwarciem w tym miejscu trzeciej kwatery, natomiast decyzją marszałka województwa dolnośląskiego nie dostaliśmy na to zgody. Marszałek stwierdził, że jest na tyle miejsca na innych składowiskach, że nie musimy składować odpadów tutaj – wyjaśnia prezes Mundo.

W niedalekiej przyszłości śmieci wyrzucane przez lubinian będą zatem trafiały na

składowiska w innych miejscowościach. Decyzja marszałka wynika z faktu, że stale rosnące wymogi w zakresie poziomu sortowania odpadów mają radykalnie zmniejszyć liczbę tych, których nie da się poddać recyklingowi i muszą trafić na składowisko. Innymi słowy, nie będziemy potrzebować tak wielu składowisk, jak do tej pory.

Jak twierdzi Jan Ziaja, nowe przepisy w zakresie gospodarowania odpadami umożliwią ich transport na dowolne składowisko w Polsce. Mundo będzie musiało tylko zadbać o jak najniższy koszt tego transportu, aby mieszkańcy nie spotkali się z podwyżką opłat.

Zakończenie działalności składowiska ma jeszcze jeden aspekt. Od kilku lat latem w mieście roznosi się nieprzyjemny zapach. Mieszkańcy winą obarczają obiekt prowadzony przez Mundo, ale władze firmy nie zgadzają się z tym.

– Składowisko od wielu lat jest odgazowywane. Mamy tu system rurociągów, który powoduje, że gaz ze składowiska jest gromadzony i prze-

tworzany na energię elektryczną – argumentuje Ziaja i dodaje: – Wszyscy wiemy, że na tym terenie znajduje się wiele ognisk powodujących odór.

Za jedno z tych ognisk przedstawiciele miejskiej spółki uznają pobliskie nielegalne składowisko w Kłopotowie. Jego usunięcie było przez długi czas niemożliwe, ponieważ prowadząca je firma R-Power Polska od kilku lat nie ma zarządu. Powołany w 2016 r. kurator sądowy nie miał uprawnień do reprezentowania spółki, więc urzędnicy gminy wiejskiej Lubin i Starostwa Powiatowego w Lubinie nie mieli nawet komu wręczyć decyzji nakazującej usunięcie odpadów. Rok temu przepisy uległy jednak zmianie i dzisiaj sąd może wyznaczyć kuratora, który będzie już mógł w pełni reprezentować interesy firmy.

– Brak organów uprawnionych do reprezentacji jakiegokolwiek spółki będącej stroną postępowania administracyjnego wymaga zawieszenia takiego postępowania do czasu odzyskania zdolności do czynności prawnej przez spółkę. Gmina wystąpiła w grudniu ubiegłego roku oraz w styczniu tego roku do właściwych sądów rejestrowych o ustanowienie kuratorów, którzy reprezentowaliby te podmioty w prowadzonym postępowaniu. Do chwili obecnej nie zostali oni ustanowieni, mimo złożonych do sądów wniosków



Składowisko prowadzone przez Mundo z wolna kończy działalność. Nic jednak nie wskazuje na to, by z krajobrazu miały zniknąć śmieci zgromadzone w Kłopotowie (na pierwszym planie)

o przyspieszenie rozpoznania tych spraw – informuje Maja Grohman, rzeczniczka prasowa wójta gminy Lubin.

Dopóki w R-Power Polska nie pojawi się oficjalny reprezentant, śmieci będą tam leżeć dalej. We wrześniu ubiegłego roku („WL” nr 547) pisaaliśmy, że w Kłopotowie znajduje się 11 hałd odpadów, które łącznie mają 50 tys. metrów sześciennych objętości. Nie wiadomo, co dokładnie jest na nich składowane, ponieważ udało się zbadać tylko część z nich. Dla mieszkańców okolicznych miejscowości składowisko jest tym bardziej uciążliwe, że od 2015 r. dochodzi na nim do pożarów. Gęsty, czarny dym widać wówczas z odległości kilku kilometrów.

Koszt likwidacji składowiska szacowany jest na prawie 8 mln zł. Gmina na razie jednak nie rozważa ponoszenia tego kosztu: – Dopiero zakończone postępowanie w sprawie usunięcia odpadów jest podstawą do podejmowania dalszych działań. Z uwagi na to, że postępowanie nie jest jeszcze zakończone i nie została wydana stosowna decyzja, nie można przystąpić do usunięcia odpadów. Nie do końca jest jeszcze jasne, czy to gmina ma kompetencje w tej sprawie – dodaje Maja Grohman.

Takich wątpliwości nie miały władze gminy Radwanice w powiecie polkowickim, które na koszt samorządu postanowiły usunąć nielegalne składowisko w Jaku-

bowie, płonące w zeszłym roku. Tu jednak w grę wchodzi zaledwie 270 tys. zł, które gmina zamierza odzyskać od przedsiębiorcy prowadzącego tam działalność. Ten sam biznesmen, Janusz G., nielegalnie prowadził składowisko w Głogowie. Władze miasta także postanowiły pokryć koszt usunięcia śmieci, okazało się jednak, że potencjalni wykonawcy oczekują za tę usługę kilkukrotnie wyższej kwoty niż przewidział ratusz – zamiast 4 milionów trzeba byłoby zapłacić co najmniej 11,5 mln zł. Przetarg zatem unieważniono, a nielegalne odpady w Głogowie pozostały.

JOANNA DZIUBEK
WSPÓŁPRACA: AGNIESZKA JANKOWSKA
(TV REGIONALNA.PL)



Śmieci zalegające w Kłopotowie palą się rok w rok. Pierwszy pożar miał miejsce w lipcu 2015 r.

Znaczna część miejskiego składowiska jest już zrehabilitowana

Gorąca debata o oświacie i kolei

» Zagrożenie centralizacją i brak zaproszenia samorządów do organizowanego przez rząd okrągłego stołu dotyczącego sytuacji w oświacie – to najgorętsze tematy 6. Dolnośląskiego Kongresu Samorządowego, który odbył się we Wrocławiu. Brali w nim udział także samorządowcy z Lubina.

W wydarzeniu udział brali przede wszystkim samorządowcy, ale nie zabrakło też parlamentarzystów i przedstawicieli rządu. Wszyscy dyskutowali o przyszłości, szansach i zagrożeniach dla samorządu, a także kolei aglomeracyjnej oraz szkolnictwie zawodowym.

Gospodarz kongresu podkreśla, że w spotkaniu wzięło udział ponad 400 osób. –

Patrząc na frekwencję, tego typu dyskusje są potrzebne – zaznacza marszałek Cezary Przybylski, który tłumaczył, że wartościowe są nie tylko debaty na scenie, ale też mniej formalne rozmowy w kulisach, podczas których samorządowcy z 169 dolnośląskich gmin mogą się ze sobą poznać.

Podczas trzech paneli tematycznych zaproszeni goście debatowali m.in. o rozwoju kolei i kształceniu zawodowym. Największe emocje wzbudził jednak panel na temat nowych perspektyw dla samorządów oraz współpracy z rządem.

– Najbardziej boję się tego, że samorządy przestaną być słuchane – mówił prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. – Dla jasności, one w przeszłości też nie były wysłuchane. Każda władza miała pewien kłopot ze wsłuchaniem się w głos samorządu. Boję się, że ten proces się nasila – mówił prezydent.

Obawy związane z centralizacją państwa miał też



W wydarzeniu udział brali przede wszystkim samorządowcy, ale nie zabrakło też parlamentarzystów i przedstawicieli rządu

prezydent Lubina Robert Raczyński. – Boję się, takiej sytuacji, że pewnego dnia dowiem się z gazety, że jestem już urzędnikiem rządowym. Skala przejmowania zadań i decyzji ze strony rządu jest naprawdę olbrzymia – dodał Raczyński, proponując też, by znieść wprowadzony w 2001 roku zakaz jednoczesnego pełnienia funkcji samorządowcy i posła. – Partie polityczne powołują się na to, że mają swoich posłów, którzy byli samorządowcami. Zaznaczam byli. Powiedzmy sobie, że polityka jest materia taką, gdzie rozwiązuje się konflikty bieżące, a nie konflikty historyczne – tłumaczył.

Samorządowcy poruszyli też gorącą kwestię strajku nauczycieli i zgłosili chęć udziału w powoływanym przez rząd okrągłym stole dotyczącym problemów oświatowych. – Segment rządowy praktycznie rzecz biorąc, zapomniał o samorządzie. Za tydzień będziemy mieli okrągły stół. Czy ktoś pyta w ogóle samorządowców o to, czy chcieli-

by wziąć udział w tym okrągłym stole? A przecież to samorząd prowadzi zrzęb oświaty – mówił radny wojewódzki Dariusz Stasiak z klubu Bezpartyjni Samorządowcy. – Jako środowisko samorządowe mamy możliwość, a nawet prawo w ciągu najbliższych dni próbować wbić się w tę debatę, bo nikt nie pyta samorządowców, skąd znajdują pieniądze na pokrycie deficytów biorących się z decyzji rządowych czy parlamentarnych – tłumaczył.

Tematem drugiego panelu była kolej, ze szczególnym uwzględnieniem połączeń aglomeracyjnych. Odpowiedzialny w zarządzie województwa za kolej Tymoteusz Myrda podkreślił, że obecnie na Dolnym Śląsku mamy dobrze rozwiniętą sieć połączeń kolejowych, jednak wciąż istnieją miejscowości, do których nie dojeżdżą pociągi.

– Boję się, takiej sytuacji, że pewnego dnia dowiem się z gazety, że jestem już urzędnikiem rządowym. Skala przejmowania zadań i decyzji ze strony rządu jest naprawdę olbrzymia – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński

woźnik musi skupić się też na rozwoju dotychczasowej oferty, w tym m.in. uruchomieniu szybkich połączeń umożliwiających sprawne poruszanie się po całym województwie.

Dolnośląski Kongres Samorządowy odbył się we Wrocławiu już po raz szósty. Jego uczestnicy podkreślali, że zarówno panele tematyczne, jak i możliwość swobodnej dyskusji w kulisach sprzyjają zacieśnianiu współpracy między samorządowcami i wzajemnemu zrozumieniu problemów różnych części naszego regionu.

BARTOSZ SENDEREK



Odpowiedzialny w zarządzie województwa za kolej Tymoteusz Myrda podkreślił, że obecnie na Dolnym Śląsku mamy dobrze rozwiniętą sieć połączeń kolejowych, jednak wciąż istnieją miejscowości, do których nie dojeżdżą pociągi

Zarząd KGHM odradza wypłatę dywidendy

Zarząd KGHM przedstawił swoją rekomendację dotyczącą dywidendy dla akcjonariuszy. Władze spółki są zdania, że cały zysk wypracowany w zeszłym roku powinien pozostać w firmie.

Jak informuje spółka, decyzja zarządu wynika z konieczności zapewnienia pieniędzy na planowane inwestycje bez zwiększania zadłużenia firmy.

„Na propozycję Zarządu wpływ miały przedstawione w nowej Strategii ambitne plany inwestycyjne, zakładające między innymi uzyskanie w ciągu dekady, połowy energii elektrycznej ze źródeł własnych KGHM oraz znaczne zwiększanie nakładów na innowacje. Dodatkowo Zarząd uwzględnił złożoną światową sytuację makroekonomiczną, która rzutuje na ceny głównych produktów firmy. [...] w kolejnych okresach rekomendacje alokacji wyników mogą być kształtowane między innymi przez stabilność głównych rynków oraz ustawodawstwo dotyczące na przykład podatków czy cen energii” – czytamy w komunikacie giełdowym.

Rekomendację zarządu zaaprobowala już rada nadzorcza KGHM. Jeśli walne zgromadzenie akcjonariuszy także przyjmie tę propozycję, będzie to drugi rok z rzędu bez bonusu dla współwłaścicieli Polskiej Miedzi.

JD

reklama

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubńskiego serdecznie zapraszają na

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

VI BIEG PAPIESKI LUBIN 11.05.2019

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Powryywali ławki i wrzucili je do rzeki

■ **Zamiast na siłowni swoje mięśnie postanowili sprawdzić na miejskich ławkach. Nie oszczędzili też znaków drogowych i jednej z platform skate parku. Wandale dali o sobie znać w przedświąteczny weekend, a ślady ich „niszczyielskiej działalności” widoczne są na skwerze za dworcem PKS. Urzędnicy miejscy szacują straty i szykują wniosek na policję.**

Korzystający w sobotę i niedzielę (13 i 14 kwietnia) z wiosennych promieni słońca spacerowicze przecierali oczy ze zdumienia. Do Zimnicy, czyli niewielkiej rzeki przepływającej przez skwer przy ul. Konstytucji 3 Maja, ktoś wrzucił dwie ławki. To jeszcze nie wszystko. Kilka metrów dalej było widać, że wandale na tym nie poprzestali. Z ziemi wyrwanych było kilka kolejnych ławeczek. Być może pewnym

wyjaśnieniem tej sytuacji jest leżąca w pobliżu butelka po piwie...

O sprawie zostali już powiadomieni urzędnicy miejscy, ponieważ skwer im. Zastawnika, gdzie doszło do zdarzenia, należy do miasta. – Łącznie wyrwanych i porzuczanych po okolicy zostało osiem ławek. Leżały w rzece i na „wielorybie”. Trzy z nich są zniszczone – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Wandale uszkodzili także trzy znaki drogowe oraz jedną z platform pobliskiego skate parku.

Ustalenie sprawców z pewnością nie będzie łatwe, ponieważ kamery miejskiego monitoringu nie obejmowały tego terenu. W ratuszu trwa obecnie szacowanie strat. – Myślę, że mogą one wynieść od kilkuset złotych do kilku tysięcy. Sprawę zgłosimy na policję – dodaje przedstawicielka ratusza.

SZYMON KWAPIŃSKI



Łącznie wyrwanych i porzuczanych po okolicy zostało osiem ławek. Leżały w rzece i na „wielorybie”

Autyzm a dieta

– pierwsza taka konferencja w Lubinie

» **To była pierwsza taka konferencja w Lubinie, ale jak zapewniają organizatorzy z pewnością nie ostatnia. Rodzice, terapeuci i nauczyciele mogli dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o autyzmie, ale w ujęciu biomedycznym, czyli między innymi, jaki wpływ na autystę ma dieta, diagnoza czy suplementacja. – Nie ukrywam, że trochę sceptycznie do tego podchodziłam, bo sama jestem terapeutką. Ale to naprawdę daje efekty. Jestem tu dzisiaj, by dowiedzieć się, jakie kroki następnie podjąć. Rodzice powinni wiedzieć, co mogą zrobić. To jest moje dziecko, jakie ma inne wyśście – mówi pani Katarzyna, mama trzyletniego chłopca z autyzmem, która przyjechała na spotkanie z Bolesławca.**

Zainteresowanie konferencją „Biomedyczne ujęcie autyzmu” było bardzo duże. Wolne miejsca szybko się skończyły. Do Lubina przyjechali rodzice dzieci ze spektrum autyzmu, terapeuci i nauczyciele z terenu całego byłego województwa legnickiego. Udział w spotkaniu był bezpłatny.

– Jest to konferencja poświęcona tematyce autyzmu, ale od strony medycznej, czyli suplementacji, diagnozowania różnych schorzeń, które nasze dzieci bardzo często mają, toksyn, które zatrzymują ich organizmy, diety – wylicza Sylwia Majewska z Fundacji Dar Losu, która przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Lubinie zorganizowała konferencję. – Powiedzmy sobie szczerze, może to nie leczy autyzmu, ale na pewno poprawia funkcjonowanie naszych dzieci. Znika-



Zainteresowanie konferencją „Biomedyczne ujęcie autyzmu” było bardzo duże. Do Lubina przyjechali rodzice dzieci ze spektrum autyzmu, terapeuci i nauczyciele z terenu całego byłego województwa legnickiego. Udział w spotkaniu był bezpłatny. Jego organizację wsparł tutejszy Urząd Miejski

ją trudne zachowania, czyli agresja, autoagresja.

Jeśli u naszego dziecka poprzez wyeliminowanie tych szkodliwych czynników poprawi się koncentracja, skupienie, zanikną ciężkie zachowania, wtedy też terapia, nauka, zajęcia terapeutyczne i dydaktyczne dają większą możliwość poprawy stanu zdrowia – mówi, dodając, że zainteresowanie tematem jest na tyle duże, że takie spotkania będą się jeszcze odbywać w Lubinie. – Myślę, że najbliższą konferencję zorganizujemy pod koniec roku – przyznaje.

Spotkanie poprowadziła dietetyczka Małgorzata Drobczyńska i biotechnolog Dominika Jankowska z Centrum Medycznego Vitaimmun z Poznania.

Dietetyczka opowiedziała o tym, jaka jest rola nietolerancji, nadwrażliwości chorobowych w zaburzeniach ze spektrum autyzmu. Słuchacze dowiedzieli się też, jakie diety są modne w przypadku dzieci ze stwierdzonym autyzmem.

– Dieta bezglutenowa i bezmleczna jest bardzo modna wśród dzieci ze spektrum autyzmu. Musimy jednak pamiętać, że tak samo jak dziecko może być uczulone na białka mleka krowiego, na białka glutenu, tak samo mogą występować alergie na inne białka i w grę mogą wcho-



dzić także zdrowe składniki pokarmowe, jak jabłko, marchew, mogą to być warzywa, owoce, mięso czy bardzo powszechne jajo – mówi Małgorzata Drobczyńska. – My, z takiego dietetycznego punktu widzenia jesteśmy trochę przeciwnikiem stosowania tylko i wyłącznie diety bezglutenowej i bezmlecznej, ponieważ może ona przynieść połowiczne korzyści. Doprowadzi do zmniejszenia objawów, natomiast taka pełna dieta powinna opierać się o eliminację wszystkich alergizujących alergenów z diety – przyznaje.

– Dieta to oczywiście jeden aspekt. Natomiast nieodzownym elementem jest też rola ekosystemu jelitowego, mikroflory jelitowej – dodaje Dominika Jankowska. – Bo tak naprawdę niewiele osób jest w stanie połączyć pracę środkowego układu nerwowego z formą naszego jelita, proporcjami bakteryjnymi i grzybiczymi. Wydaje mi się, że to w połączeniu z dietą jest tą

kwintesencją i powinno być wdrożone tak, aby przekładało się na zdrowie i funkcjonowanie naszych pacjentów – mówi biotechnolog.

Rodzice dzieci ze spektrum autyzmu, którzy zaczęli stosować biomedyczne podejście, przyznają, że to rzeczywiście działa. Choć autyzm to nie choroba, lecz zaburzenie, i nie da się go wyleczyć, to coraz więcej osób sięga po odpowiednią dietę, by pomóc swoim dzieciom. Jednocześnie podkreślają, że nie można rezygnować z terapii.

– Podejście biomedyczne połączone z terapią daje duże efekty – mówi pani Katarzyna, mama trzyletniego chłopca z autyzmem, który od pół roku jest na diecie 3 x bez, czyli bez cukru, kazeiny i glutenu. – W naszym przypadku wykluczenie mleka i kazeiny w nim zawartej spowodowało, że syn potrafi utrzymać kontakt wzrokowy na znacznie dłużej, jest bardziej skoncentrowany, zaczął się interesować rzeczami, zabawkami, a tego wcześniej nie było – mówi pani Katarzyna. – Nie tylko ja zauważam efekty, ale również terapeuci, którzy raczej z rezerwą podchodzą do biomedycznego leczenia – opowiada, dodając, że sama z początku była sceptyczna, bo jest terapeutką. – Ale naprawdę daje to efekty – podsumowuje.

MARTA CZACHÓRSKA



Wiosenne porządki W ZOO

» Dni robią się coraz dłuższe i cieplejsze. W lubińskim zoo też czuć już nową porę roku. Na świat przyszły pierwsze w tym roku zwierzęta. Trwają również wiosenne porządki: posadzono nowe krzewy i drzewa oraz rozpoczęto remonty.

Na wybiegach brykają mające zaledwie kilka tygodni cztery kozy karłowate oraz sandomierskie. Pisaliśmy o nich dwa tygodnie temu. W najbliższym czasie na świat przyjdą owce olkuskie, a w czerwcu małe świnki maskowe. Również wiele ptaków mieszkających w wolierach w zoo siedzi właśnie na jajkach, między innymi bociany białe, gęgawy czy łabędź na parkowym stawie. Można im się przyrzuć podczas spaceru po lubińskim parku i zoo.

– Do wolier powróciły wszystkie ptaki, które spędza-



Fot. ZOO Lubin

W parku trwają remonty i drobne prace budowlane. W ostatnim czasie pojawiło się także kilka zupełnie nowych, ciekawych odmian drzew i krzewów

– Aktualnie trwają prace przy budowie chodnika przy dużym wybiegu z górką dla zwierząt kopytnych, który ułatwi zwiedzającym bezpośredni dostęp do ogrodzenia wybiegu. Gdy ustabilizują się wyższe temperatury, kontynuować będziemy prace przy czyszczeniu i impregnacji dachów budynków inwentarskich. Po zakończeniu sezonu legowego ptaków wykonane zostanie mycie i impregnacja wszystkich drewnianych budynków zapleczych przy wolierach, w niektórych zrealizujemy również

niezbędne prace remontowe. W następnym etapie na wszystkich zamontowane zostaną rynny oraz wykonany niezbędny drenaż wolier – wylicza Łabuzińska.

W planach jest też remont wolier ptaków drapieżnych, czyli bielińka, orla stepowego i sów, ale to po zakończeniu okresu lęgowego.

Jeśli pogoda sprzyja, warto więc wybrać się do parku Wrocławskiego i zoo na spacer, by zobaczyć na własne oczy, jak rozkwita na wiosnę i się zmienia.

MARTA CZACHÓRSKA



ły zimę w budynku na zapleczu hodowlanym. Szczególnie zachęcamy do oglądania znajdujących się w lubińskim zoo największej pośród polskich ogrodów zoologicznych kolekcji bażantów, a wśród nich m.in. jedyna w kraju para bażantów miedzianych – mówi Agata Łabuzińska z Centrum Edukacji Przyrodniczej.

W parku i zoo trwają też wiosenne porządki. Każdego dnia zmieniają się parkowe rabaty, na których kwitnie coraz więcej kolorowych kwiatów, uzupełniane są nasadzenia bylin. W ostatnim czasie pojawiło się także kilka zupełnie nowych, ciekawych odmian drzew i krzewów, jak: irga rozesłana, pigwowiec, lilak pospolity, laurowiśnia, tamariszek, ambrowiec balsamiczny, oczar, rokitnik zwyczajny, porzeczka krwista, pęcherznica, różanecznik, miłorząb dwuklapowy, złotokap zwyczajny, pięciornik gęsi oraz grab pospolity w odmianie kolumnowej.

– Planujemy jeszcze posadzenie tulipanowca oraz grabu czerwonego. Wszystkim roślinom towarzyszyć będą etykiety gatunkowe, których montaż rozpoczęliśmy w parku Wrocławskim już w ubiegłym roku – dodaje Łabuzińska.

Kolejne rośliny, zarówno drzewa, jak i krzewy, byliny i rośliny cebulowe, posadzone zostaną jesienią. A już w przyszłym roku utworzony zosta-

nie botaniczny szlak zwiedzania uzupełniony folderem – dla zainteresowanych roślinami.

Zakończyły się już natomiast cięcia pielęgnacyjne drzew zaplanowane na ten rok. Tym razem uporządkowane zostały drzewa znajdujące się wzdłuż szlaków pieszych. W poprzednich latach dotyczyły drzew znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie wolier. Te prace są niezbędne dla bezpieczeństwa ludzi i zwierząt, dlatego będą realizowane w miarę potrzeb corocznie.

W parku trwają również remonty i drobne prace budowlane. W tym roku zrobiono już remont schodów na głównej trasie dla pieszych pomiędzy bramą MPWiK a bramą Tesco, remont kilku zapadniętych wcześniej chodników czy placu przy fontannie, wzmocniona została podstawa wzniesienia (pozostałość tzw. świątyni dumania) i zabezpieczona przed spływaniem na chodnik podczas ulewnych deszczów. Remonty pozostałych ścieżek wymagających poprawek zaplanowano na kolejne miesiące tego roku.

Przy otwartej w zeszłym roku strefie tematycznej poświęconej epoce lodowcowej powstały schody terenowe, które powinny uchronić pobliskie nasadzenia przed zadeptywaniem.

Przeszkolą i pomogą znaleźć pracę

■ Po raz kolejny w Lubinie odbędą się bezpłatne szkolenia dla młodych, którzy nigdzie nie pracują ani się nie uczą. Tym razem do wyboru są kursy na magazyniera z obsługą komputera, kas fiskalnych i wózka jezdniowego z napędem silnikowym oraz kelnera i barmana.

„Od szkolenia do zatrudnienia – YEI” to już czwarty taki projekt Punktu Pośrednictwa Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Lubinie, finansowany z Unii Europejskiej.

– Jest to projekt realizowany w ramach inicjatywy na rzecz zatrudnienia ludzi młodych i odbywa się w całej Polsce, w tym w naszym mieście – mówi Ewa Górniak z Punktu Pośrednictwa Pracy OHP w Lubinie. – Po raz kolejny dziesięcioosobowa grupa będzie mogła uczestniczyć w bezpłatnych kursach. Tym razem do wyboru są dwa: nowoczesny magazynier z obsługą komputera, kas fiskalnych oraz z obsługą wózka jezdniowego z napędem silnikowym (pięć miejsc) oraz kelner – barman (pięć miejsc) – dodaje.

Szkolenia – tak jak poprzednio – przeznaczone są dla osób, które ukończyły 18 lat, ale nie mają więcej niż 25, nie

kształcą się, nie pracują, nie są aktywne zawodowo, nie posiadają kwalifikacji zawodowych, albo mają je zbyt niskie, niedostosowane do potrzeb rynku pracy i nie mogą w swoim zawodzie znaleźć pracy.

Po szkoleniach zawodowych młodzi w ramach projektu odbędą trzymiesięczny staż zawodowych. Otrzymają również stypendium oraz usługę pośrednictwa pracy lub pośrednictwa w zakresie organizacji staży, a także wezmą udział w warsztatach z kreowania wizerunku. Projekt przewiduje również wyżywienie, zwrot kosztów dojazdu, refundację kosztów opieki nad dzieckiem, a także ubezpieczenie.

– Staż ten umożliwi zdobycie doświadczenia zawodowego zgodnego z kierunkiem ukończonego szkolenia – dodaje Ewa Górniak.

Udział w projekcie jest bezpłatny.

Jeżeli ktoś chciałby wziąć udział w którymś ze szkoleń i spełnia wszystkie wymogi, powinien skontaktować się z Punktem Pośrednictwa Pracy OHP w Lubinie, ul. Tysiąclecia 2, II piętro, od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15. Można też zadzwonić pod numer: 76 849 19 08 lub napisać maila: ppp.lubin@ohp.pl. MRT

Gotowe mieszkania już w sprzedaży

nowemalomice.pl

ZADZWOŃ

TEL. 76 746 13 77

NOWE MAŁOMICZE

Kto ostrzelał autobus?

Ktoś strzelał z broni do autobusu, którym jechało 15 pasażerów. Wszystko działo się wieczorem przy ul. Paderewskiego.

Do autobusu komunikacji miejskiej ktoś oddał kilka strzałów z nieustalonej broni. Do zdarzenia doszło w piątkowy wieczór (12 kwietnia), po godzinie 22, tuż przy rondzie Paderewskiego.

– Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale w wyniku oddanych strzałów została uszkodzona boczna szyba pojazdu po lewej stronie – tłumaczy aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Policja szuka sprawcy i prosi o kontakt osoby, które mogą pomóc w znalezieniu go.

KS

Przez okna czuć było zapach marihuany

Wcześniej zapalił trawkę i usiadł za kierownicę. Gdy spostrzegł zbliżający się radiowóz, wyrzucił ją przez okno. To nie są jedyne przewinienia lubinianina.

Policjanci podczas nocnego patrolu dróg, chwilę po godzinie 2, zatrzymali pojazd marki Audi. Sposób jazdy kierowcy wzbudził u policjantów podejrzenia, że ten może być nietrzeźwy. Podczas interwencji mężczyzna był pobudzony i agresywny, a ponadto nerwowo chował coś do kieszeni. Przez uchylone okno samochodu, mundurowi wyczuli silną woń marihuany.

Policjanci przeszukali 38-latkę. Okazało się, że ukrywany pakunek to susz roślinny. Badania testerem potwierdziły, że znaleziona substancja to marihuana. Mężczyzna przyznał się policjantom, że wcześniej zapalił „trawkę”, a gdy zobaczył radiowóz, wyrzucił ją przez okno.

– 38-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Została pobrana od niego krew do badań na zawartość środków odurzających – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty posiadania środków odurzających, za co może mu grozić kara pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli badania krwi potwierdzą, że kierował pojazdem pod wpływem narkotyków, usłyszy dodatkowe zarzuty.

KS

Spaliło się BMW, wcześniej mieszkaniec słyszał wybuch



Gdy pojawili się strażacy, paliła się komora silnika oraz deska rozdzielcza w samochodzie

» Przy ulicy Cedyńskiej spłonęło BMW. Służby o pożarze powiadomił jeden z mieszkańców okolicznych bloków, który usłyszał wybuch.

Informację o spalonym samochodzie otrzymaliśmy od jednego z naszych Czytelników. – W bocznej bramie Przedszkola nr 9 na Cedyńskiej stoi rozbi-

te i na wpół spalone auto na numerach z innego województwa. Od rana pilnują go policjanci po cywilnemu w aucie. Wygląda jakby gonili to auto, a facet wje-

chał w ślepią uliczkę i zatrzymał się na bramie przedszkole i na budynku elektrowni – napisał do naszej redakcji lubinianin.

Auto spłonęło 19 kwietnia nad ranem. Straż pożarna i policja otrzymali informację o pożarze po godzinie 5. Zaczęli więc mieszkani- jednego z bloków,

który usłyszał wybuch. Do pożaru pojechały dwa zastępy lubińskiej straży pożarnej. Gdy strażacy pojawili się na miejscu, paliła się komora silnika oraz deska rozdzielcza w samochodzie. W pobliżu auta nikogo nie było. Ogień szybko udało się ugasić. Nikt nie ucierpiał.

Spalone BMW ma numery rejestracyjne z powiatu łąckiego. Nie wiadomo, co właściwie się stało.

– Na chwilę obecną policjanci wyjaśniają szczegóły i okoliczności pożaru – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

MARTA CZACHÓRSKA

Uratowali rodzinę z płonącego domu

■ Sześć osób, a wśród nich dwoje dzieci i 84-lletnią kobietę, wydostali policjanci z płonącego budynku na lubińskim osiedlu Polne. Jedna z poszkodowanych osób trafiła do szpitala.

Policjanci pierwsi dotarli do palącego się domu jednorodzinnego.

– Na miejscu zobaczyli kłęby dymu wydobywające się z pokoju na piętrze domu oraz liczne odłamki szkła i innych elementów okna leżące przed budynkiem. W związku z zagrożeniem życia i zdrowia mieszkańców lokalu, natychmiast udali się na pierwsze piętro budynku, gdzie przystąpili do akcji ratowniczej – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Dwóch mieszkańców budynku próbowało ugasić płomienie. Ponieważ wewnątrz domu wypełniał już gęsty dym i płomienie, funkcjonariusze natychmiast ich ewakuowali. W innych pomieszczeniach znaleźli też dwie

kobiety i dwoje dzieci w wieku 9 i 13 lat. W czasie gdy policjanci wyprowadzali lokatorów z domu, na miejsce dotarły dwa zastępy straży pożarnej.

W pokoju zastali dwie osoby próbujące zagaścić pożar. Z uwagi na duże zadymienie oraz płomienie ognia wydobywające się z pokoju, policjanci natychmiast ewakuowali z domu dwóch mężczyzn. Jeden z nich, 22-latek uskarżał się na duszność, dlatego też do przyjazdu zespołu pogotowia ratunkowego jego stan był przez mundurowych monitorowany. Niezwłocznie funkcjonariusze sprawdziли inne pomieszczenia budynku, gdzie w jednym z pokoi zastali wystraszone całą sytuacją 84-lletnią kobietę oraz matkę z dwójką dzieci w wieku 9 i 13 lat. Wszyscy mieszkańcy zostali przez policjantów wyprowadzeni.

– Z pomocy medycznej skorzystał 22-latek, który został zabrany do szpitala miejskiego w Lubinie. Na szczęście nie doznał żadnych obrażeń. Pozostałe osoby nie ucierpiały w wyniku pożaru – informuje Sylwia Serafin. JD

Audiowizualnych

Złodziej „alpinista” zatrzymany na gorącym uczynku

■ Widok policjantów zaskoczył 23-letniego lubinianina, który pod pachą niósł chwilę wcześniej skradzione przesyłki kurierskie. Mężczyzna utrzymywał się z drobnych kradzieży, gromadząc łupy o wartości ponad 60 tys. zł.

23-latek włamywał się głównie do piwnic i pomieszczeń gospodarczych. Wspiął się też po balkonach i penetrował klatki schodowe. Jego ofiarami padali mieszkańcy Lubina i lokalni przedsiębiorcy. Złodziej zabierał wszystko, co mógł łatwo sprzedać: kable, elektronarzędzia, rowery, wędki, narzędzia ogrodowe, przesyłki kurierskie, firmową odzież – w ten sposób zdobył około 61 tys. zł.

– Zatrzymanie podejrzanego miało miejsce na



23-latek wspinał się po balkonach i kradł to co na nich znalazł. Lubinianin usłyszał 23 zarzuty

klatce schodowej na terenie miasta. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony na widok policjantów. Próbował się wyrwać i uniknąć odpowiedzialności za swoje czyny. W chwili zatrzymania sprawca miał przy sobie skradzione chwilę wcześniej paczki kurierskie – opowiada aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Lubinie.

Lubinianin usłyszał 23 zarzuty, do których się przyznał. Został tymczasowo aresztowany, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Ponieważ jest już recydywistą, a kradzieże były jego źródłem stałego dochodu, może usłyszeć wyrok nawet 15 lat więzienia.

JOANNA DZIUBEK

7.

Lubiński Festiwal Kwiatów i Roślin

START
9:00

1-3 maja 2019 / LUBIN / błonia

Program

1 maja / środa

9:00 Otwarcie Festiwalu

Hala warsztatowa C/Prelekcje - Witold Czuksanow

11:30 „Poszukując róży” - przegląd najlepszych odmian ogrodowych, najlepszych gatunków i sposobów zastosowania królowej kwiatów.
15:30 „Sposoby na kielki” - samo zdrowie, cudowne smaki i wiosenne aromaty nie tylko z kielkownika.
17:00 „Hortensje tylko naj...” - o zwyczajach i wymaganiach krzewów, które niekiedy kochamy bez wzajemności.

13:00 - 15:00 „Polska w kwiatach”

- sadzenie kwiatów,
 - zabawy, konkursy i quizy z nagrodami,
 - porady ogrodnicze
 Prowadzący: Witold Czuksanow

Warsztaty rękodzielnicze dla dorosłych

11:00-18:00/Hala warsztatowa A

- KOKEDAMA - wiszący ogród,
 - Tworzenie lampionów.

10:00-18:00/Hala warsztatowa B

- Aromatyczne mydélka,
 - Upcyklingowe-kwiaty,
 - Świece z węzy pszczelej.

Strefa Dziecka

11:00-14:00/15:00-18:00
Hala warsztatowa D

- Magiczny ogród,
 - Mini rabatka z butelki i kwiatka,
 - Kącik małego artysty.

2 maja / czwartek

9:00 Otwarcie Festiwalu

Warsztaty rękodzielnicze dla dorosłych

10:00-18:00/Hala warsztatowa A

- KOKEDAMA - wiszący ogród,
 - Ceramiczny świat ozdób.

10:00-18:00/Hala warsztatowa B

- Upcyklingowe-kwiaty,
 - Aromatyczne mydélka,
 - Świece z węzy pszczelej.

Strefa Dziecka

11:00-14:00/15:00-18:00
Hala warsztatowa D

- Kolorowe koźlaczki,
 - Mini rabatka z butelki i bratka,
 - Kącik małego artysty.

25-lecie zespołu Świnka Halinka Koncert

16:10 Trzynasta w Samo Południe

17:15 Tabu

18:45 Świnka Halinka

20:15 Big Cyc

3 maja / piątek

9:00 Otwarcie Festiwalu

Warsztaty rękodzielnicze dla dorosłych

10:00-18:00/Hala warsztatowa A

- KOKEDAMA - wiszący ogród,
 - Tworzenie lampionów.

10:00-18:00/Hala warsztatowa B

- Aromatyczne mydélka,
 - Upcyklingowe-kwiaty,
 - Świece z węzy pszczelej.

Strefa Dziecka

11:00-14:00/15:00-18:00
Hala warsztatowa D

- Kolorowe koźlaczki,

- Mini rabatka z butelki i kwiatka,
 - Kącik małego artysty.

Lubin Senior Festiwal

12:00-18:00/ Strefa Aktywności Seniora

- Samoobrona dla Seniora z Krav Maga Be Safe
 - Pierwsza Pomoc dla Seniora - Harcerski Klub
 Ratowniczy "Vermis"
 - Zumba i Aerobik dla Seniora

12:00-16:00 Miedziowe Centrum Zdrowia-pomiary cukru i ciśnienia

Przegląd Zespołów Folklorystycznych

10:00 Zespół Folklorystyczny LUBIN

10:30 Zespół Folklorystyczny Polanie

11:00 Kapela Ludowa Gramy i Śpiewamy

11:30 Zespół Folklorystyczny Ziemi Ścinawskiej

12:00 Łemkowski Zespół Folklorystyczny Rostoka

12:30 Zespół Folklorystyczny Kowarskie Wrzosey

13:00 Zespół Folklorystyczny Dolnoślązacy

13:30 Zespół Folklorystyczny Tacy-Sami

14:00 Zespół Folklorystyczny Hosadyna od Lubina

Prowadząca: Małgorzata Majeran-Kokott

Przegląd Artystyczny Seniora

WOKALISTA/SOLISTA

15:30 Stanisław Puzio

15:45 Jerzy Smyka

16:00 Teresa „Ola” Dudek

16:15 Ewelina Stąpór

16:30 Teresa Kozłowska

TEATR

16:45 Zespół Teatralny POZYTYWNI

17:00 Irena Młodecka

WOKALNE

17:15 Leśne Echo

17:45 Wrzosey

18:15 Bez Nazwy

18:45 Głogowska Czwórka

19:30-21:00 Karaoke dla Seniora

Wiadomości

Powiatowe JEDEN JUŻ STOI, dwa są kończone

Budowa jednego już się zakończyła, a w sierpniu tego roku gotowe będą dwa kolejne – powiat lubiński właśnie kończy realizację projektu stworzenia trzech modelowych energooszczędnych domów dziecka, w których zamieszkają wszyscy podopieczni będący pod jego pieczę. Placówki w sumie pomieszczą około 42 osoby.

Jako pierwszy ukończono budynek przy ulicy Wierzbowej – już w grudniu ubiegłego roku. Pozostało jeszcze zagospodarowanie terenu wokół. A w sierpniu tego roku powinny być gotowe dwie pozostałe placówki opiekuńczo-wychowawcze przy ulicach Bilińskiego i Budziszyńskiej.

W budynku przy Wierzbowej znajduje się pięć dwuosobowych i cztery jednoosobowe pokoje oraz pokój wychowawcy. Na każdym piętrze są dwie łazienki. Powstały również: przestronna kuchnia, pokój dzienny, świetlica, pokój do nauki, sala do ćwiczeń, a także pralnia i suszarnia oraz magazyn ubrań. Między kondygnacjami można poruszać się też windą, która zamontowana jest z myślą o dzieciach z niepełnosprawnościami. Powstanie tu jeszcze plac rekreacyjny pod domem.

Wszystkie trzy placówki budowane były według jednego projektu, dostosowanego do miejsca. Budyn-

ki są energooszczędne i wykorzystują nowoczesne, inteligentne technologie, co przełoży się na niskie koszty eksploatacji. Mają trzyszybowe okna, elewację z parametrami budynku pasywnego, „zieloną ścianę”, „zielony dach” z warstwami zazielenienia ekstensywnego, wentylację mechaniczną – rekuperację oraz zintegrowaną automatykę grzewczą (pompa ciepła i piec gazowy).

W każdym z domów będzie mogło zamieszkać 14 osób. W sumie ma zostać zachowana liczba miejsc, jaka była dostępna w zlikwidowanej placówce w Ścinawie.

Budynki znajdują się w różnych częściach miasta, co ma pozwolić na lepszą społeczną integrację dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Będą one uczęszczały do różnych szkół

i odwiedzały inne obiekty. Powiat chce w każdej z trzech placówek stworzyć warunki jak najbardziej przypominające dom rodzinny.

Na wybudowanie trzech modelowych energooszczędnych domów dziecka powiat lubiński pozyskał 11 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej.

Do 2013 roku powiatowy dom dziecka funkcjonował w Ścinawie. Gdy zmieniły się przepisy, mówiące o tym, że do 2020 roku w każdej powiatowej placówce opiekuńczo-wychowawczej nie może przebywać więcej niż 14 podopiecznych, ścinawski ośrodek został rozwiązany, a podopieczni umieszczeni w trzech lubińskich budynkach jednorodzinnych wynajętych od prywatnych osób. Jeszcze w tym roku wszystkie dzieci trafią do trzech wybudowanych przez powiat energooszczędnych domków jednorodzinnych.

Władze powiatu lubińskiego przyznają, że decyzja o przeniesieniu podopiecznych ze Ścinawy do mniejszych domów w Lubinie sprawdziła się znakomicie.

MARTA CZACHÓRSKA

Jako pierwszy ukończono budynek przy ulicy Wierzbowej



Fot. Starostwo Powiatowe w Lubinie

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Starosta Lubiński Adam Myrda
zaprasza mieszkańców powiatu lubińskiego
do wzięcia udziału w obchodach majowych

2 MAJA GODZ. 18:00 / RYNEK, LUBIN

**ŻYWA FLAGA
I ODŚPIEWANIE HYMNU**

3 MAJA GODZ. 11:30

**Msza święta w kościele pw. Matki Bożej
Częstochowskiej w Lubinie.
Po nabożeństwie przemarsz pod pomnik
Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpi
złożenie kwiatów i wieńców.**

Utworzą żywą flagę

Mieszkańcy powiatu lubińskiego już po raz drugi utworzą w rynku żywą, biało-czerwoną flagę. Flash mob zorganizowany zostanie z okazji przypadającego 2 maja Dnia Flagi. Przyłączyć może się każdy. Wydarzenie zostanie uwiecznione na filmie i zdjęciach.

– Kiedyś mało się o tym mówiło, mało kto wywieszał flagę. A dziś gdy w czasie majówki przejeżdża się przez Polskę, widać bardzo dużo flag przy domach na wsiach. Myślę, że czujemy się patriotami – mówi starosta lubiński Adam Myrda, przyznając, że cieszy się, że od 2004 roku w Polsce świętowany jest Dzień Flagi i zachęcając mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach.

Akcja tworzenia żywej flagi przez mieszkańców odbywa się w Lubinie cyklicznie już od kilku lat. Wcześniej mieszkańcy spotykali się na placu przy ul. Konstytucji 3 Maja. A w ubiegłym roku żywa flaga po raz pierwszy utworzona została w ryn-

ku. W tym samym miejscu powstanie również w tym roku.

Organizatorzy zapraszają już 2 maja o godzinie 18. Każdy kto będzie chciał stać się częścią flagi, otrzyma na miejscu kartonik biały lub czerwony, który w odpowiednim momencie uniesie w górę. Przygotowano kilkaset kartoników w jednym i w drugim kolorze. Dla pierwszych 500 osób, które pojawią się na miejscu, przewidziano niespodziankę. Kartoniki będą rozdawane od godziny 17.45.

Przyjść i przyłączyć się do akcji może każdy, bez względu na wiek. Żywa flaga zostanie sfotografowana i sfilmowana z góry, przy pomocy drona.

Następnego dnia powiat zaprasza na obchody z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja. O godzinie 11.30 odbędzie się msza w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej, a po niej przemarsz pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie złożone zostaną kwiaty. Uroczystości w parku przy CK Muza rozpoczną się około godziny 12.40.

MRT



Świnka ma już 25 lat i chce grać

» Od lat stanowią muzyczną wizytówkę Lubina. I nie tylko muzyczną, bo w naszym mieście trudno spotkać osobę, która chociaż raz nie słyszałaby o Świnie Halince. W tym roku zespół obchodzi swoje 25. urodziny. 2 maja nadarzy się doskonała okazja, żeby uczcić ten piękny jubileusz. Właśnie tego dnia artyści zagrają wyjątkowy koncert na lubińskich błoniach. Oprócz nich na scenie pojawią się również inni muzycy wielkiego formatu. Między innymi o tym, kto wystąpi podczas tegorocznej majówki w Lubinie oraz o 25-letniej działalności zespołu Świnka Halinka rozmawiamy z jej charyzmatycznym liderem i wokalistą Rafałem „Belushim” Ratajczakiem.



Fot. Szymon Kwapiński, redakcja

W tym roku Świnka Halinka obchodzi 25-lecie swojej działalności. Jak to się wszystko zaczęło?

– Zaczęło się to bardzo zabawnie, dlatego, że z moim kolegą Piotrkim „Gienkiem” Gierakiem, który tworzył ten zespół ze mną, bywaliśmy często na różnych wspólnych ogniskach i grywaliśmy piosenki. Czasami wychodziło nam coś swojego, czasami coverowego. Ogólnie lubimy się dobrze bawić. Było to połączone z tym, że działałem wtedy w nieistniejącym już Domu Kultury „Żuraw”. Robiłem tam swoje teatry, performance’y i inne bardzo fajne działalności. Po jednym z takich performance’ów muzycznych, gdzie i „Gienek” się udzielał i ja się udzielałem, trochę jako reżyser, trochę jako aktor, założyliśmy kapelę. Zaprosiliśmy do współpracy Rafała Podwysockiego, „Dziadka” vel. Kubła, który jest muzykiem jeszcze starszym od nas. On grywał jeszcze w latach 80. w lubińskich kapelach punkowych, m.in. w znanej J23. Później doszedł kolejny kolega perkusista Andrzej Buchowiecki, też doświadczony muzyk.

I tak właściwie z radości grania powstała Świnka Halinka.

A skąd pomysł na nazwę zespołu?

– Bardzo zabawna historia. Zawsze opowiadamy, że pierwsze nasze próby odbywały się w nieczynnej świniami u cici Halinki i ku pamięci zjedzonych przez nas świnek i cici zespół przyjął taką nazwę. Ale tak naprawdę to nie wiem, już tego nie pamiętam. Prawdopodobnie ktoś rzucił świnka, ktoś inny dodał choinka, jeszcze inny Halinka. Stwierdziliśmy, że chyba lepiej Halinka i została Świnka Halinka.

Obecnie w składzie macie pięciu muzyków. A ile przez te ćwierć wieku osób przewinęło się przez wasz zespół?

– Z tego starego składu zostałem tylko ja i „Dziadek”. Z Kubą Regulskim, który gra na perkusji, z Pawłem Kochanowskim, który gra na akordeonie, to już gramy kilkanaście lat. Osiem lat temu doszedł do nas gitarzysta Andrzej Miller ze Złotoryi. Kiedyś staraliśmy się przeliczyć, ile osób przewinęło się przez nasz zespół, które kiedykolwiek zagrały kon-

Rafał „Belushi” Ratajczak jest w Świnie od samego początku

cert z nami, to wyszło nam 34 albo 35. Powielali się i perkusiści, i gitarzyści, i basiści. Byli dodatkowi instrumentalisci, akordeoniści. Byli trębacz, saksofoniści. Były dziewczyny, które śpiewały w chórkach. Byli koledzy, którzy pomagali mi śpiewać. Dużo osób się przewinęło przez zespół, a tak naprawdę na stałe byłem tylko ja. Nigdy się z nim nie rozstałem. Jestem w Świnie od samego początku do dzisiaj. Czasami gdy „Dziadek” z jakichś powodów nie mógł zagrać, to na kilka koncertów braliśmy innych basistów. Niejednokrotnie byli to ludzie, którzy gdzieś nas usłyszeli i powiedzieli, że gdyby coś się działo, to oni chętnie zagrają i że znają cały nasz materiał. Między innymi parę razy z nami zagrał kolega Harris z Kamiennej Góry, który obecnie jest basistą zespołu KAT, kultowej kapeli metalowej. Występowaliśmy z nami bardzo różni muzycy, których gorąco pozdrawiam.

Czy to prawda, że wasza historia pokrywa się trochę z historią Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

– Zgadza się. Pamiętam, że nasz pierwszy pełny koncert, taki oficjalny, który trwał około 30 minut, odbył się na drugiej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Polkowicach. To był 1994 rok. W tym roku orkiestra obchodziła 26 lat, czyli podobnie jak my. Obchodzimy wprawdzie 25-lecie, ale tak naprawdę już od 26 lat się wspólnie spotykamy i gramy.

Osiem lat temu zagralscie koncert na przystanku Woodstock. Jakie były wasze inne największe albo najbardziej pamiętne koncerty?

– Faktycznie, udało nam się zagrać na Woodstocku osiem lat temu. To było na dużej scenie folkowej, nie na tej głównej. Ta scena folkowa przy ASP jest bardzo fajna. Genialne kapele tam grają i bardzo dużo ludzi przychodzi. Muszę przyznać, że to był fajny koncert, chociaż trwał tylko niecałe 40 minut. Pamiętam, że przed naszym występem rozegrały się sceny dantejskie w sensie atmosferycznym, czyli lał deszcz i była burza. Ludzie nagle zniknęli. Nikogo nie było. Obawialiśmy się, że będzie totalna klapa. Okazało się, że momentalnie kiedy wyszło słońce i za parę minut, kiedy włączyli aparaturę i mogliśmy już zagrać, to cały plac przed sceną się zapełnił. Pojawiło się tam naście tysięcy ludzi. Wiele osób z flagami śpiewało nasze piosenki. To był ten występ, który doszedł do skutku, ale powiem nieskromnie, że kiedyś miał być jeden przystanek Woodstock w zupełnie innym miejscu, blisko morza, gdzieś pod Lęborkiem. Nie pamiętam, który to był rok. Ostatecznie on się nie odbył, bo się ludzie zbuntowali. Tam byliśmy zakontraktowani na główną scenę, ale niestety tak się zdarzyło, że do niego nie doszło.

Ile średnio koncertów gracie w ciągu roku?

– Nie archiwizuję tego tak dokładnie. Paweł się tym zajmuje. Ogólnie gramy bardzo dużo koncertów. Rocznie od kilkunastu do kilkudziesięciu. Były takie lata, że graliśmy od maja do września ponad 20 dużych plenerów, czyli juwe-

nalia, dni miast, jakieś festiwale, przeglądy. Do tego dochodziły jeszcze koncerty klubowe na jesień, zimę i wiosnę. Ciężko to wszystko zliczyć. Ale gramy i to po całej Polsce. Parę razy udało nam się wygrać jakieś przeglądy, m.in. tutaj w Lubinie o puchar prezydenta, ale też w Legnicy, w Wałbrzychu czy we Wrocławiu. Dostawaliśmy nagrody na Brok&Roll Festiwal, w Węgorzewie, były różne wyróżnienia, ja dostawałem też indywidualne. Pojawialiśmy się w wielu miejscach, z czego się bardzo cieszymy. Lubimy grać i małe koncerty dla małej publiczności w klubach czy pubach, ale też duże koncerty. I nie wybrzydząmy. Jak zapraszają nas na dożynki to też gramy. Dlaczego nie? Gramy też na weselach. Jesteśmy po prostu dla ludzi.

Jesteście zespołem typowo koncertowym. Czy macie na koncie też jakieś płyty?

– Z naszymi płytami to jest tak, że pierwszą wydaliśmy jakieś 20 lat temu. Była to niepełna EP-ka, następnie wydaliśmy ją na pełnej EP-ce, później była jakby wznowiona. Nie nagrywaliśmy przez wiele lat i w końcu nagraliśmy płytę „Świnie w kosmosie”. Została ona wydana w tamtym roku przez wytwórnię Rockers we Wrocławiu przy współudziale Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe, a obecnie Muzeum Historycznego w Lubinie oraz Centrum Kultury Muza. Są na niej piosenki zawarte na wcześniejszych wydawnictwach, ale w nowych aranżacjach, na nowo nagrane plus parę nowych rzeczy.



Ć jak najdłużej

2 maja wystąpicie na lubińskich błoniach. Co ciekawego przygotowaliście z tej okazji?

– Mieliśmy ogromny wpływ na ułożenie repertuaru na tę majówkę. Zaprośiliśmy trzy duże formacje. Całą imprezę rozpocznie zespół Trzynasta W Samo Południe z Wrocławia. Fantastyczna kapela rock&rollowa, dobra dawka muzyki rockowej z odcieniem bluesa. Chłopaki, którzy grają na wszelkich złotach harley'owych i nie tylko. Zagraли w Trójce, nagrali świetną płytę, która otrzymała wiele pozytywnych recenzji. Naprawdę dobra rock&rollowa energia. To jest takie czyste gitarowe granie plus harmonijka, dobry wokalista, śpiewający i po polsku, i po angielsku. Po nich wystąpi formacja Tabu. To są chłopaki ze Śląska, grający muzykę reggae, raga, ska z dobrą sekcją dętą. Podbijają serca publiczności. Grali na Woodstocku, gdzie 400 tys. ludzi śpiewało ich przeboje. Jeżdżą w trasy, wydają płyty. Nawet się trochę obawiam, że występują tuż przed nami. Mam nadzieję, że za bardzo nie obniżymy lotów po nich (śmiech).

Później wystąpi Świnka Halinka z gośćmi.

I tutaj się chwilę zatrzymamy. Bo chyba nie będzie to zwyczajny koncert?

– No tak. Tym razem wystąpimy w rozszerzonym składzie. Zazwyczaj gramy w piątkę, a tym razem przewinie się przez scenę kilkanaście osób. Zostali zaproszeni różni muzycy, m.in. Sławek Sobieski z Obstawy Prezydenta, kolega Sid z Wroc-

ławia z zespołu Hurt, kompozytor z DDA. Będzie sekcja dęta w pełnym składzie, do tego kolega Jacek Berg, który jest znakomitym aranżerem, kompozytorem i muzykiem, grającym na akordeonie, na bąblach, na klawiszach. Na co dzień muzyk Teatru Capitol. Grał też z Justyną Steczkowską, z L.U.C.-iem i wieloma innymi polskimi artystami. Będzie też Maciek, brat Kuby Regulskiego, który zagra na perkusjonalach. Wystąpi także Janek Matecki z Wody Ski-bla ze mną w dwóch piosenkach. Będą koleżanki chórzystki Monika i Asia z zespołu Szczypta Emolu. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem. No i oczywiście Świnka Halinka w swoim stałym składzie, czyli „Dziadek” na basie, Paweł na akordeonie, Kuba na perkusji, Andrzej na gitarze i ja, który będzie to wszystko scalał.

A na koniec niespodzianka. Gwiazda wieczoru...

– Tak. Na koniec, na ukoronowanie naszego święta wystąpi zespół Big Cyc. Pamiętam przed laty, jak zaczynaliśmy grać, to niektórzy nas nazywali lubińskim Big Cycem. No bo to taka podobna stylistyka i humorsciczny, też czerpanie z różnej stylistyki muzycznej. Mnie także kiedyś porównywano do Skiby, bo on, tak jak ja, też jest konferansjerem. Może nie, żebym się na nim wzorował, ale na pewno zawsze był dla mnie wyznacznikiem dobrego poczucia humoru na scenie jako konferansjer i jako lider zespołu. Wiadomo, że z niego jest taki wokalista jak i ze mnie (śmiech), ale jest postacią dobrą sceniczną. Mądry i fajny gość. Pisz

ciekawe felietony, jajcarz, frekwencje.

Łatwo udało wam się zaprosić takie gwiazdy do Lubina?

– Teraz są takie czasy, że jak ktoś ma pieniądze, to jest bardzo łatwo. Ale wiadomo, że budżet tej imprezy jest, jaki jest. Bardzo nam pomógł w tym jeden kolega Piotrek Niedźwiedź z zespołu Alarm Cykliczny z Wrocławia, który jest organizatorem bardzo wielu imprez. W branży muzycznej jest znany z bardzo dobrej strony i on po prostu nam pomógł załatwić te zespoły. Zadzwonił, powiedział, że jest takie święto, wspominał też jakim dysponujemy budżetem, no i zespoły się zgodziły. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję i pozdrawiam Piotra Niedźwiedzia i oczywiście pana Marka Zawadkę z Muzeum Historycznego w Lubinie, który także nas bardzo wspiera.

Gdyby się okazało, że ktoś jeszcze nie zna Świnki Halinki i nie wybiera się na majówkę w Lubinie, to gdzie może jeszcze was posłuchać?

– Nasze płyty są dostępne w internecie, na naszej stronie, na fejsie. Są też do nabycia przez portale, które się sprzedają wysyłkową. U nas tym się zajmuje Kuba, można zamówić płytę i my wysyłamy. Dystribuuje też to firma Rockers. Nie wkładaliśmy ich do Empików, żeby nie zalegały gdzieś z tyłu. Po prostu wiemy, że teraz są takie czasy, że ludzie częściej kupują w sieci. Ale myślę, że z dostępnością nie ma żadnego problemu. Oczywiście zapraszamy na nasze koncerty, śledźcie też naszą stronę.

Jakie plany ma Świnka Halinka na najbliższe 25 lat?

– Żeby dalej grać. To jest chyba najważniejsze. Okazuje się, że są kapele i w Polsce i na świecie, które grają po 50 czy 60 lat. My się oczywiście nie porównujemy do tych wielkich tuzów muzyki, ale myślę, że dopóki nam zdrowie dopisze, to będziemy grać. Trzeba grać, trzeba się bawić muzyką. Mam nadzieję, że powstaną jeszcze nowe rzeczy. Mamy pomysł, żeby z Sidem z Hurtu zrobić płytę o dużej zawartości muzyki folkowej, ale z bardzo dziwną rock&rollową elektroniką, którą nam pomoże zrobić.

Dziękuję za rozmowę. Dzięki również.

Błonia zakwitną na majówkę

■ Zbliża się majówka. W Lubinie tradycyjnie już w pierwszych dniach maja błonia utoną w kwiatach. Po raz siódmy odbędzie się tu Festiwal Kwiatów i Roślin. Towarzyszyć mu będą warsztaty, prelekcje i koncerty. Do tego podczas majówki lubiński zespół Świnka Halina wraz zaproszonymi gośćmi będzie świętował swoje 25-lecie.

Kwiatowa majówka potrwa trzy dni – od 1 do 3 maja. Jak co roku miłośnicy kwiatów i roślin w godzinach 9-18 będą mogli kupić nowe lub ulubione gatunki czy pooglądać ciekawe okazy. Swoje stoiska rozstawiają na błoniach hodowcy kwiatów oraz roślin.

Będzie też dużo imprez towarzyszących – wspólne sadzenie kwiatów z Witoldem Czukuśanowem, znanym z programu „Polska w kwiatkach”, prelekcje i porady ogrodnicze, warsztaty plastyczne, florystyczne i rękodzielnicze oraz strefa dziecka.

Czukuśanow spotka się z lubinianami 1 maja. Ponadto przez trzy dni będzie można między innymi dowiedzieć się, jak powstaje kokedama, czyli wiszący ogród, atakże zrobić lampion, aromatyczne mydełko czy świecę z węzy pszczelej. Szczegółowy harmonogram warsztatów można znaleźć na

stronie 8 tego wydania „Wiadomości Lubińskich”. Będą się one odbywać przez trzy dni w godzinach 10-18.

Na błoniach tradycyjnie stanie też scena. 2 maja w tym miejscu 25-lecie istnienia będzie świętować lubiński zespół Świnka Halinka. Z tej okazji muzycy zagrają koncert, ale na scenie wystąpią także ich goście: Trzynasta w Samo Południe, Tabu oraz Big Cyc. Początek świętowania o godzinie 16.10. Zaś jako ostatni o godzinie 20.15 wystąpi zespół Big Cyc.

Z kolei 3 maja scenę przejmą zespoły ludowe oraz seniorzy. Na błoniach najpierw odbędzie się Przegląd Zespołów Folklorystycznych. Wystąpi aż dziewięć grup. Następnie pojawią się uczestnicy Przeglądu Artystycznego Seniora. A na zakończenie dnia

odbędzie się karaoke dla seniora.

Wstęp na Festiwal Kwiatów i Roślin jest płatny. Bilet rodzinny (dwoje dorosłych i dwoje dzieci) kosztuje 8 zł. Za bilet normalny zapłacimy 5 zł, a za ulgowy – 3 zł.

Szczegóły na temat poszczególnych wydarzeń na str. 8 oraz na stronie www.festiwal-kwiatow.pl.

MRT

Kwiatowa majówka potrwa trzy dni – od 1 do 3 maja. Będzie można pooglądać i kupić rośliny, ale również wziąć udział w warsztatach



Fot. Maria Czachorska

7. Lubiński Festiwal Kwiatów i Roślin

Warsztaty rękodzielnicze

dla dorosłych

1 - 3 maja 2019

- KOKEDAMA - wiszący ogród.
- Upcyklingowe - kwiaty.
- Ceramiczny świat ozdób.
- Aromatyczne mydełko.
- Świece z węzy pszczelej.
- Tworzenie lampionów.

Muzeum Historyczne w Lubinie

f /LubinskiFestiwal • festiwal-kwiatow.pl

Zaśpiewają Niemena – ostatnia szansa, by się zgłosić

■ To już ostatnia szansa, by zgłosić się do **Lubińskiego Przeglądu Twórczości Czesława Niemena. Organizatorzy, czyli Szkoła Podstawowa nr 12, szukają wokalistów nie tylko wśród uczniów szkół, ale też dorosłych, którzy chcieliby wystartować w konkursie. Podczas finału, który odbędzie się w maju, gościnnie wystąpi zespół Nadija, który znany jest między innymi z udziału w show „X-Factor”.**

To będzie już trzecia edycja Przeglądu Twórczości Czesława Niemena. Pomysł pojawił się gdy lubińskie Gimnazjum nr 1 zyskało imię Czesława Niemena. Szkoła chciała tym konkursem przybliżyć lubinianom postać artysty. Dziś – gdy gimnazjum zlikwidowano – tradycję tę kontynuuje Szkoła Podstawowa nr 12, której od ubiegłego roku patronuje Czesław Niemen.

– Zależy nam na propagowaniu twórczości artysty, ale też wspieraniu osób uzdolnionych i rozwijaniu ich talentów estradowych – mówi Wiesław Bartoszewicz, dziś wicedyrektor SP 12, a dawniej szef wspomnianego gimnazjum.

Przegląd ma formę konkursu i skierowany jest do wokalistów i zespołów-amatorów. Uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz osób dorosłych z całej Polski. Każdy musi wykonać dwa utwory: z repertuaru Czesława Niemena oraz z repertuaru polskich wykonawców, którzy działali w czasach artystycznej kariery Czesława Niemena, może to być też utwór własny zrealizowany w duchu twórczości patrona przeglądu.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy. Do końca kwietnia przyjmowane są zgłoszenia. Trzeba wypełnić formularz, który wraz z regulaminem można znaleźć na stronie internetowej szkoły, i dostarczyć do organizatora, czyli Szkoły Podstawowej nr 12 w Lubinie. Ponadto do zgłoszenia trzeba dołączyć link do YouTube z nagraniem za pomocą smartfona prezentacją wskazanych w zgłoszeniu utworów.

Spośród nadesłanych zgłoszeń jury wybierze te najlepsze. Wybrani wyko-

nawcy wystąpią podczas finału, który odbędzie się 17 maja w Centrum Kultury Muza. Zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe.

Każdy fan twórczości Czesława Niemena może przyjść na finał, by posłuchać występów artystów. Gala rozpocznie się o godzinie 12 w sali widowiskowej Centrum Kultury Muza. Bilety kosztują 10 zł.

Gwiazdą koncertu będzie zespół Nadija. W skład grupy wchodzi: Andrzej Kajfasz (wokalista), Paweł Basałyga



Gwiazdą koncertu będzie zespół Nadija

(skrzypce), Jarosław Kliniewicz (akordeon), Radek Koźba (gitara elektryczna), Fabian Krawczyk (gitara basowa), Maciej Hass (perkusja). Nadija brała udział w telewizyjnych programach „Szalone Fabryki Polskiej Muzyki” oraz „X-Factor”, gdzie otrzymała od jurorów w składzie: Tatiana Okupnik, Ewa Farna, Kuba Wojewódzki i Czesław Mozil cztery razy „Tak”.

Muzyka grupy to mieszanka rocka, folku, ska oraz reggae. Utwory zespołu łączą tradycję wielu kultur słowiańskich i mniejszości etnicznych. Teksty piosenek pisane są w języku łemkowskim, ukraińskim oraz polskim. Zespół koncertuje na terenie całej Polski oraz poza granicami kraju m.in. w Kanadzie, Niemczech, Czechach oraz na Ukrainie.

Więcej informacji na stronie szkoły i na Facebooku. MRT

Przyjmujemy pracownika do ochrony marketu przy ul. Mickiewicza w Lubinie. Proponujemy elastyczne godziny pracy.

Od kandydatów wymagamy niekaralności. Więcej informacji pod numerem:

607-810-626

! Historyczna Pocztówka (263)

SKŁADOWICE

Pałac, w którym w latach 1656–1675 mieszkał i tworzył obecnie nieco zapomniany wielki uczyony, filozof, historyk, przyrodnik, a przede wszystkim lekarz – Jan Jonston, bardzo często nazywany także Janem z Szamotuł. Pocztówka z 1913 roku.



! Ciekawostki z dawnych czasów

ŚLADAMI KULTU ŚW. JANA NEPOMUCENA – CZĘŚĆ 5

Szklary Górne (gm. i pow. Lubin)

W MIEJSCOWOŚCI ZNAJDUJĄ SIĘ DWA FIGURY ŚW. JANA NEPOMUCENA:



1) Piskowcowa rzeźba z XVIII wieku znajduje się koło kościoła parafialnego pw. św. Piotra i Pawła. Jej szaty bardzo fantazyjnie wydyma jakiś mistyczny wiatr, rzeźbę dynamizuje też znaczne wysunięcie do przodu rąk z krucyfiksem.



2) Druga figura znajduje się na samym szczycie głównego ołtarza kościoła parafialnego. Ta XVIII-wieczna drewniana rzeźba pozbawiona jest typowych atrybutów świętego. Identyfikacja byłaby trudna, gdyby nie anioły umieszczone po jego bokach. Jeden z nich trzyma na kolanach książkę (biblię, brewiarz) i leżący na niej biret (nakrycie głowy), a palcem lewej dłoni przesłania usta na znak milczenia. Drugi anioł w lewej ręce trzyma krucyfiks.

Ścinawa (gm. Ścinawa, pow. Lubin)

Przy ulicy Rybnej w pobliżu portu rzecznego, kilkadziesiąt metrów od Odry znajduje się niedawno postawiona, współczesna, pseudodoludowa rzeźba Świętego Jana Nepomucena, który w obu rękach trzyma krucyfiks.



HENRYK RUSEWICZ

Wiadomości

Ścinawskie

„Wywal graty z chaty” – udana akcja samorządu

» Dobięta końca akcja zbiórki odpadów wielkogabarytowych w gminie Ścinawa. Zebrano łącznie ponad 86 ton śmieci! Zainteresowanie mieszkańców przerosło wcześniejsze szacunki organizatorów, bo zbiórka wydłużyła się aż o tydzień: – W ostatnich dniach pracowały dwa zespoły, by zdążyć przed świętami. W Wielki Piątek odebraliśmy odpady od ostatnich mieszkańców, których z różnych przyczyn nie udało się wcześniej załadować – tłumaczy Aneta Gonera, z firmy AG-EKO, która zajmowała się zbiórką.

Ze wstępnych podsumowań wynika, że udział w akcji wzięło ponad 500 gospodarstw z gminy Ścinawa, a sama zbiórka spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców. Organizatorzy spodziewali się, że w tydzień wywiozą wszystkie wystawione odpady wielkogabarytowe, a dopiero dziś dokonują ostatnich poprawek.

– To były dwa bardzo pracowite tygodnie, a odpady odbieraliśmy najszybciej, jak się dało, również w weekend. W ostatnich dniach zbiórki wysłana do pracy została jeszcze jedna grupa robotników,

by zdążyć z odbiorem przed świętami. Spotykaliśmy się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców, co tylko potwierdza, jak zbiórka była potrzebna – informuje Aneta Gonera.

W samej Ścinawie zebrano ponad 20 ton odpadów wielkogabarytowych – głównie foteli i kanap. Najwięcej starych mebli wystawili pracownicy remontujący Dom dla Samotnych Matek z Dziećmi Markot w Ścinawie, prowadzony przez Stowarzyszenie Monar.

W gospodarstwach indywidualnych o swoistym rekordzie można mówić w przypadku jednego z mieszkańców Przychowej, który jednorazowo oddał aż 1,5 tony odpadów!

– Tylko w pięciu wsiach, a więc: Przychowej, Lasowicach, Buszkowicach, Tymowej i Działosławiu zebrano aż 20 ton odpadów wielkogabarytowych. Dlatego

Tylko w pięciu wsiach, a więc: Przychowej, Lasowicach, Buszkowicach, Tymowej i Działosławiu, zebrano aż 20 ton odpadów wielkogabarytowych

też wszystko przedłużyło się o tydzień. W akcję sprzątania zaangażowała się firma AG-EKO Aneta Gonera, pracownicy urzędu, ale też mieszkańcy, którzy nawzajem pomagali sobie wynosić odpady, za co serdecznie im dziękuję. Mam też nadzieję, że w najbliższej przyszłości unikniemy prob-

lemów z podrzucaniem niepotrzebnych mebli w przypadkowe miejsca, zyska na tym krajobraz naszych miejscowości oraz zdrowie mieszkańców, dodam, że w przyszłości planujemy częściej organizować podobne przedsięwzięcia – puentuje burmistrz Krystian Koszytła.

ZYGMUNT KOGUT



Fot. Aneta Gonera

Dotacje na zabytki sakralne

■ łącznie 63.370 zł przekazał lokalny samorząd na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w pięciu kościołach służących wiernym z gminy Ścinawa. Dotacje otrzymały cztery parafie. Radni miejscy na sesji 27 marca br. podjęli odpowiednie uchwały. Niektóre parafie otrzymały także wsparcie od marszałka oraz wojewody dolnośląskiego.

Parafia rzymsko-katolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie:

Kościół filialny pw. Narodzenia NMP w Ręszowie: 10.000 zł z przeznaczeniem na prowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich obrazu ołtarzowego „Ukrzyżowanie: w ołtarzu głównym kościoła.”

Parafia otrzymała również dotację 25.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego na konserwację renesansowego ołtarza głównego kościoła filialnego pw. Narodzenia NMP w Ręszowie – etap II.

Ponadto w bieżącym tygodniu wojewoda przedstawił plan wydatków na dolnośląskie zabytki na 2019 r. Wcześniej, po przeanalizowa-



Kościół pw. Narodzenia NMP w Ręszowie

Fot. UMŚCinawa

niu złożonych dokumentów, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków we Wrocławiu, przeprowadził inspekcję obiektów zabytkowych pod kątem zasadności udzielania dotacji. Kwotę 20.000 zł przyznano na remont zabytkowej chrzcielnicy kościoła filialnego pw. Narodzenia NMP w Ręszowie.

Parafia rzymsko-katolicka pw. Matki Bożej Bolesnej w Tymowej: 10.000 zł z przeznaczeniem na konserwację ołtarza głównego – etap II.

Parafia otrzymała również 35.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego na konserwację barokowego ołtarza głównego znajdującego się w szachulcowym kościele parafialnym w Tymowej.

Parafia rzymsko-katolicka pw. Chrystusa Króla w Dłużycach:

Kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła w Działosławiu: 23.370 zł z przeznaczeniem na opracowanie projektu budowlanego wraz z kosztorysem dotyczącego zabezpieczenia konstrukcji dachu.

Kościół filialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zaborowie: 10.000 zł z przeznaczeniem na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dotyczącej remontu wnętrza kościoła.

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Michała Archanioła w Olszanach:

Kościół filialny pw. św. Wawrzyńca w Przychowej: 10.000 zł z przeznaczeniem na konserwację barokowego ołtarza głównego – etap V: kontynuacja prac przy ołtarzu (kontynuacja prac przy części centralnej).

ZYGMUNT KOGUT

4. ŁABĘDZI BIEG 93 ULICAMI ŚCINAWY

12 MAJA

START GODZINA 11:00

TERENY ZIELONE CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

INFO, ZAPISY: WWW.LABEDZIBIEG.PL

PROGRAM:

- 08:30 OTWARCIE BIURA ZAWODÓW
- 10:30 ROZGRZEWKA DLA MŁODYCH BIEGACZY
- 10:45 BIEG NAJMŁODSZYCH- DYSTANS OK. 200M
- 10:50 ROZGRZEWKA ZAWODNIKÓW
- 11:00 STARTUJĄCYCH W BIEGU GŁÓWNYM
- 11:00 START ZAWODNIKÓW NA DYSTANSIE 9 KM
- 11:15 ANIMACJE GRY I ZABAWY DLA DZIECI
- 12:45 DEKORACJA ZWYCIĘZCÓW – WRĘCZENIE NAGRÓD

START:

CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

UL. KOŚCIUSZKI 1, 59-330 ŚCINAWA

WPISOWE:

35 ZŁ (50 ZŁ W DNIE WYDARZENIA)

DODATKOWE ATRAKCJE:

ANIMACJE, GRY I ZABAWY DLA DZIECI, UPOMINEK ZA NAJLEPSZE PRZEBRANIE

PATRONAT HONOROWY:

BURMISTRZ ŚCINAWY: KRYSZTOF KOSZTYŁA

STAROSTA LUBIŃSKI: ADAM MYRDA

ORGANIZATOR:

CTiK

CENTRUM TURYSTYKI I KULTURY W ŚCINAWIE

UL. KOŚCIUSZKI 1, 59-330 ŚCINAWA

TEL. (76) 845 79 17, WWW.CTIKSCINAWA.PL

PATRONI MEDIALNI:

www.lubin.pl

regionalna.pl

ul.lubin.pl

puls.lubin.pl

Punkt Pomocy Dzieciom

» Rodzina jest definiowana przez socjologów jako najważniejsza i podstawowa grupa społeczna, na której opiera się całe społeczeństwo. Jak podaje Jesper Juul, „rodzina jest początkiem wszystkiego. Jakość związku dziecka z jego pierwszymi opiekunami ma decydujące znaczenie dla jego życia w przyszłości”.

Od dłuższego czasu można usłyszeć o tym, że współczesna rodzina przeżywa kryzys. W rozmaitych opracowaniach i artykułach czytamy, że rozluźniły się więzi między rodzicami i dziećmi. Autorzy podają wiele przyczyn tego zjawiska, m.in. zmiany społeczno-kulturowe, obyczajowe, tempo życia, ale przede wszystkim fakt, że rodzice znaczną część swojego czasu poświęcają na pracę zawodową i zdobywanie zasobów materialnych, niezbędnych do zapewnienia rodzinie korzystnych warunków bytowych. Zdarza się, że rodzice mają niewiele czasu, żeby przekazywać dziecku pewne wzorce zachowań, tradycje, normy społeczne. Jako jeden z przejawów kryzysu rodziny wymieniany jest również wzrost liczby rodzin niepełnych, w których to z różnych przyczyn dziecko wychowywane jest przez jednego z rodziców. Do sytuacji kryzysowych bez wątpienia zaliczyć należy występujące w rodzinie uzależnienia – od alkoholu i narkotyków.

Charakterystyczne dla dzisiejszych czasów jest także przewartościowanie norm moralnych i upadek autorytetów (rodziców, nauczycieli, kościoła). Obserwować możemy także powszechne występujące skrajności, zarówno w podejściu do wychowania – od autokratycznego do liberalnego, jak i sytuacji ekonomicznej rodzin – od niedostatku do nadmiaru dzieciństwa, w którym dziecko jest wręcz bombardowane ogromnymi ilościami dóbr, informacji, komunikatów, oczekiwań.

Przywołane kryzysy, skrajności, zmiany negatywnie odbijają się na kondycji psychicznej młodych ludzi. Głównym źródłem zagrożenia dla dziecka jest niestabilność, jak również stan długotrwałego napięcia i stresu. Sytuacje te dotyczą w szczególności dzieci wychowujących się w rodzinach dotkniętych chorobą alkoholową. Trwanie w ciągłej niepewności i nieprzewidywalność wydarzeń wywołują u dziecka poczucie braku stabilności, porządku życiowego,

a co za tym idzie, brak kontroli nad swoim życiem. Jednak poczucie niestabilności mogą wywoływać także inne sytuacje życiowe: przemoc w rodzinie, rozwód rodziców, choroba bliskiej osoby, długotrwała nieobecność jednego czy obojga rodziców, jak również



ców, jak również zmienność i brak konsekwencji w podejściu do wychowania. Wszystkie opisane przykłady, jak również wiele innych nieprzywołanych zdarzeń, mogą powodować u dzieci zachowania trudne, nieakceptowane. Ważne jest uświadomienie sobie, że dzieci nigdy nie są winne swojego zachowania. Ich sposób postępowania jest wynikiem sytuacji, oddziaływań

bliskich dorosłych, szerszego otoczenia, temperamentu i wielu innych czynników. Każde dziecko, które z różnych przyczyn przejawia zachowania nieakceptowane, nie radzi sobie ze złością czy z konkretną sytuacją życiową występującą w domu czy w szkole – potrzebuje pomocy i wsparcia.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, wychodząc naprzeciw współczesnym

problemom i potrzebom, uruchomił w marcu br. Punkt Pomocy Dzieciom.

Działalność Punktu adresowana jest do dzieci w wieku od 7 do 15 lat oraz ich rodziców i ma na celu zapewnienie profesjonalnej pomocy dzieciom, które wymagają wsparcia.

Punkt oferuje:

- zajęcia ogólnorozwojowe: plastyczne, muzyczne, gry i zabawy stolikowe itp.,
- wspólne organizowanie imprez okolicznościowych – dzieci wspólnie z kadrą Punktu stworzą własny kalendarz imprez, które będą przygotowywać i obchodzić, poznając tradycje i obrzędy towarzyszące poszczególnym świętom np. Święta Bożego Narodzenia,

Wielkanoc, Walentynki itp.,

- wskazywanie alternatywnych form spędzania wolnego czasu, np. wspólne wyjścia na spacer, do kina itp.,
- zajęcia relaksacyjne – ich celem będzie: zmniejszenie napięcia, lęku i niepokojów, redukcja zachowań agresywnych,
- zajęcia profilaktyczno-edukacyjne – dotyczyć będą zagadnień z zakresu uzależnień, zagrożeń napotykanym w życiu codziennym, edukacji o prawach człowieka itp.,
- zajęcia niwelujące braki i opóźnienia szkolne – forma zajęć przewiduje udzielanie pomocy w odrabianiu lekcji,
- zajęcia z terapii pedagogicznej – prowadzone dla dzieci i młodzieży ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się (dyslektyków, dysgrafików i dysortografików),
- zajęcia logopedyczne – zmierzające do wyeliminowania wad wymowy. Obejmować będą również oddziaływanie na psychikę dziecka w celu wytworzenia właściwego stosunku do wady mowy i zapobiegania ujemnemu jej wpływowi na kontakty interpersonalne oraz kształtowanie osobowości,
- zajęcia socjoterapeutyczne – dostarczenie dziecku odpowiednio zorganizowanych doświadczeń społecznych, mających na celu

skorygowanie zaburzonych zachowań, negatywnych sądów poznawczych i zaburzeń emocjonalnych. Zajęcia prowadzone będą w oparciu o programy socjoterapeutyczne przez odpowiednio przygotowaną kadrę specjalistów. W ramach tych zajęć również Training Agresji (ART) wg prof. Goldsteina, który pozwoli dzieciom i młodzieży na zdobycie i rozwijanie wielu umiejętności społecznych.

W ramach Punktu przewidziano również współpracę z rodzicami, jako niezbędny element poprawy sytuacji dziecka.

Punkt Pomocy Dzieciom prowadzony jest przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie przy ul. Żurawiej 9-11 (wejście od strony placu zabaw). Czynny jest w każdy wtorek i piątek w godz. 14:00 – 16:00.

Obecnie trwa rekrutacja dzieci chętnych do udziału w zajęciach w Punkcie. W przypadku dużej liczby chętnych, przewiduje się możliwość wydłużenia czasu pracy Punktu do godziny 18.00.

Więcej informacji na temat działalności Punktu i możliwości zapisu udzielają pracownicy Sekcji Profilaktyki Uzależnień MOPS Lubin pod nr tel. 76 846 63 55 lub 723 207 707.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE:
IZABELA NOWAK
MOPS LUBIN



Polkowice zwiększyły przewagę

» W 24. kolejce 3 ligi grupy III, podopieczni Adama Buczka w wyjazdowym meczu, ulegli ekipie Radosława Belli 1:0. Nasi sąsiedzi zza miedzy – polkowiczanie, pewnie pokonali Bielsko-Białą i wzmocnili swoją pozycję w czubie tabeli.

Rozgrywki 3 ligi grupy III od dłuższego czasu nie zmieniają się pod jednym względem, liderem ciągle jest Górnik Polkowice, a rezerwy Zagłębia Lubin plasują się na pozycji wicelidera. W ostatniej serii spotkań zespół Enkeleida Dobiego zmierzył się na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała. Polkowiczanie pokonali swoich rywali 2:0, a celne trafienie zanotował Mariusz Szuszkiewicz, którego lubińscy kibice mogą pamiętać jeszcze z gry w Zagłębiu Lubin w młodej Ekstraklasie.



Fot. Paweł Andrzejewicz

Zespół Górnika Polkowice samotnym liderem, Zagłębie wciąż drugie

ce zanotowały ekipy Foto-Higieny Gać i Ślęzy Wrocław. W ligowej tabeli, Polkowice mają obecnie 56 punktów. Na drugim miejscu Zagłębie II Lubin, a po piętach depcze mu ekipa Ślęzy Wrocław.

MARIUSZ BABICZ

A-KLASA GRUPA I 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	ZZPD Górnik Lubin	21	16	1	4	49	74-17
2.	Gwardia Białoleka	21	16	0	5	48	50-17
3.	Dragon Jaczów	21	15	2	4	47	86-35
4.	Kalina Sobin	21	13	5	3	44	84-46
5.	Sokół Jerzmanowa	21	13	3	5	42	87-42
6.	Zadziór Buczy na	21	12	4	5	40	55-39
7.	Mieszko Ruszowice	21	12	3	6	39	61-31
8.	Korona Czernina	21	9	3	9	30	61-48
9.	LZS Ostaszów	21	9	3	9	30	52-46
10.	Orzeł Czerna	21	8	4	9	28	49-55
11.	Fortuna Obora	21	7	1	13	22	63-70
12.	Victoria Parchów	21	5	5	11	20	46-64
13.	Łagoszovia Łagoszów	21	4	4	13	16	36-58
14.	Victoria Siciny	21	5	1	15	16	33-89
15.	Stal II Chocianów	21	4	1	16	13	25-76
16.	LZS Komorniki	21	0	0	21	0	4-133

Kolejka 21:

Sokół Jerzmanowa – Stal II Chocianów	10:1
Łagoszovia Łagoszów – Gwardia Białoleka	0:3
LZS Ostaszów – ZZPD Górnik Lubin	0:2
Mieszko Ruszowice – Fortuna Obora	2:0
Orzeł Czerna – Zadziór Buczy na	3:4
LZS Komorniki – Dragon Jaczów	0:3
Korona Czernina – Kalina Sobin	2:2
Victoria Siciny – Victoria Parchów	3:2

B-KLASA, GRUPA II 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Górnik II Polkowice	16	16	0	0	48	133-5
2.	Unia Szklary Górze	16	13	0	3	39	64-28
3.	Kłos Moskorzyn	16	11	2	3	35	62-26
4.	Perła Potoczek	15	9	2	4	29	48-28
5.	Kupryt 02 Sucha Górna	16	7	1	8	22	37-51
6.	Sparta II Rudna	16	6	2	8	20	36-51
7.	Relaks Szklary Dolne	16	6	1	9	19	28-60
8.	Platan Siedlice	16	6	1	9	19	57-54
9.	Victoria Tymowa	16	5	1	10	16	25-55
10.	Błysk Studzionki	16	4	3	9	15	26-68
11.	Zamet II Przemków	15	5	0	10	15	27-45
12.	LZS Nowa Wieś Lubińska	15	3	2	10	11	29-61
13.	LZS Żelazny Most	15	3	1	11	10	20-60

Kolejka 17:

Relaks Szklary Dolne – Górnik II Polkowice	2:8
Sparta II Rudna – Błysk Studzionki	1:2
Victoria Tymowa – Zamet II Przemków	0:3
Platan Siedlice – Kłos Moskorzyn	0:5
LZS Nowa Wieś Lubińska – Kupryt 02 Sucha Górna	1:3
Unia Szklary Górze – LZS Żelazny Most	8:1

A-KLASA GRUPA II 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Mewa Kunice	21	18	2	1	56	70-7
2.	Sparta Parszowice	21	14	2	5	44	52-42
3.	Czarni Dzielwin	21	13	8	0	42	55-30
4.	Wilki Różana	21	12	1	8	37	53-45
5.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	21	10	2	9	32	64-44
6.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	21	9	4	8	31	46-36
7.	Tęcza Kwietno	21	8	7	6	31	44-43
8.	KS Winnica	21	8	4	9	28	38-48
9.	Rodło Granowice	21	8	3	10	27	47-59
10.	Albatros Jaśkowice	21	7	6	8	27	43-44
11.	Unia Młoradzice	21	6	7	8	25	42-46
12.	Orzeł Mikołajowice	21	6	6	9	24	45-44
13.	KS Kłopotów	21	7	3	11	24	35-48
14.	Park Targoszyn	21	4	7	10	19	35-46
15.	Bazalt Piotrowice	21	4	7	10	19	35-46
16.	Kolejarz Miłkowice	21	1	2	18	5	18-106

Kolejka 21:

Kolejarz Miłkowice – Albatros Jaśkowice	1:1
KS Winnica – Park Targoszyn	2:2
Wilki Różana – Grom Gromadzyń-Wielowieś	1:6
Mewa Kunice – Czarni Dzielwin	1:0
Orzeł Mikołajowice – Bazalt Piotrowice	2:0
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Unia Młoradzice	2:5
Rodło Granowice – KS Kłopotów	5:2
Sparta Parszowice – Tęcza Kwietno	2:2

B-KLASA, GRUPA III 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Kaczawa II Bieniowice	17	13	1	3	40	93-38
2.	Arka Trzebnice	17	12	3	2	39	67-23
3.	Kryształ Chocianowice	17	11	2	4	35	59-44
4.	Iskra II Kochlice	17	11	2	4	35	87-57
5.	Ikar Miłogostowice	17	11	2	4	35	80-39
6.	Huzar Raszków	17	11	1	5	34	67-38
7.	Zryw Stary Łom	17	9	4	4	31	49-27
8.	Mewa Goliszów	17	8	2	7	26	64-51
9.	Radziechowska Radziechów	17	7	0	10	21	35-54
10.	Iskra Niedzwiedźce	17	5	2	10	17	48-54
11.	Victoria Niemstów	17	3	5	9	14	33-55
12.	LZS Biała	17	2	2	13	8	30-89
13.	Orlik II Okmiany	17	2	0	15	6	23-108
14.	Start Osetnica	17	1	0	16	3	15-73

Kolejka 17:

Mewa Goliszów – Arka Trzebnice	1:7
Orlik II Okmiany – Zryw Stary Łom	0:7
LZS Biała – Huzar Raszków	1:9
Iskra Niedzwiedźce – Radziechowska Radziechów	7:2
Start Osetnica – Kryształ Chocianowice	0:3
Victoria Niemstów – Iskra II Kochlice	1:4
Kaczawa II Bieniowice – Ikar Miłogostowice	5:2

III liga - grupa 3 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KGHM ZANAM Górnik Polkowice	24	18	2	4	56	59-27
2.	KGHM Zagłębie II Lubin	24	13	5	6	44	48-24
3.	Ślęza Wrocław	24	13	5	6	44	43-24
4.	Gwarek Tarnowskie Góry	24	12	6	6	42	37-28
5.	Miedź II Legnica	24	11	6	7	39	41-31
6.	Rekord Bielsko Biała	24	10	8	6	38	42-33
7.	Pniówek Pawłowice Śląskie	24	10	8	6	38	38-22
8.	Górnik II Zabrze	24	10	7	7	37	42-38
9.	Ruch Zdzieszowice	24	10	4	10	34	33-34
10.	Foto-Higiena Gać	24	9	5	10	32	35-38
11.	Piast Żmigród	24	8	7	9	31	31-37
12.	Ruch Radzionków	24	8	6	10	30	30-40
13.	MKS Kluczbork	24	7	7	10	28	21-31
14.	Stal Brzeg	24	7	5	12	26	34-38
15.	Stilon Gorzów Wielkopolski	24	7	2	15	23	26-56
16.	Agroplon Głuszy na	24	5	6	13	21	27-49
17.	Warta Gorzów Wielkopolski	24	4	6	14	18	19-37
18.	Lechia Dzierżoniów	24	4	5	15	17	32-51

Kolejka 24:

Miedź II Legnica – KGHM Zagłębie II Lubin	1:0
Rekord Bielsko Biała – KGHM ZANAM Górnik Polkowice	0:2
Stilon Gorzów Wielkopolski – Ruch Zdzieszowice	1:0
Górnik II Zabrze – Piast Żmigród	1:1
Foto-Higiena Gać – Ruch Radzionków	4:1
Pniówek Pawłowice Śląskie – Lechia Dzierżoniów	1:1
Gwarek Tarnowskie Góry – Stal Brzeg	1:1
MKS Kluczbork – Ślęza Wrocław	2:4
Warta Gorzów Wielkopolski – Agroplon Głuszy na	1:2

IV LIGA - ZACHÓD 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	AKS Strzegom	21	17	3	1	54	60-12
2.	Chrobry II Głogów	21	17	0	4	51	50-21
3.	Apis Jędrzychowice	21	15	2	4	47	57-23
4.	Odra Total Ścinawa	20	12	3	5	39	35-26
5.	Karkonosze Jelenia Góra	21	9	6	6	33	37-22
6.	Górnik Złotoryja	20	9	5	6	32	31-25
7.	Stal Chocianów	21	9	3	9	30	30-44
8.	Orkan Szczedrzykowice	21	8	2	11	26	33-41
9.	Sparta Rudna	20	8	2	10	26	34-44
10.	Orla Wąsosz	20	7	3	10	24	33-30
11.	Prochowiczanka Prochowice	20	7	2	11	23	31-35
12.	BKS Bobrzanin Bolesławiec	21	6	2	13	20	18-34
13.	Sparta Grębocice	21	6	1	14	19	37-58
14.	Wiśniarz Mirk	20	4	2	14	14	18-39
15.	Victoria Ruszów	20	1	2	17	5	13-63

Kolejka 22:

Karkonosze Jelenia Góra – Sparta Grębocice	2:3
AKS Strzegom – Stal Chocianów	3:0
Orkan Szczedrzykowice – Prochowiczanka Prochowice	0:1
Victoria Ruszów – Sparta Rudna	0:4
Górnik Złotoryja – Odra Total Ścinawa	1:1
Chrobry II Głogów – Apis Jędrzychowice	2:5
BKS Bobrzanin Bolesławiec – Wiśniarz Mirk	0:1

B-KLASA, GRUPA I 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Viktoria Borek	14	11	3	0	36	61-9
2.	Sparta Przedmoście	14	11	2	1	35	66-18
3.	Sparta II Grębocice	14	10	1	3	31	54-24
4.	LZS Koźlice	14	8	1	5	25	32-38
5.	Wiewierzanka Wiewierz	14	7	2	5	23	32-26
6.	Błyskawica Luboszyce	14	7	1	6	22	30-33
7.	Sokół Niechlów	14	6	3	5	21	41-30
8.	Zryw Kotla	14	5	3	6	18	32-32
9.	Amator Wierzchowice	14	5	1	8	16	40-40
10.	Odra Grodziec Mały	14	4	1	9	13	22-50
11.	Skarpa Orsk	14	1	0	13	3	14-68
12.	KS Kłobuczyn	14	0	0	14	0	8-64

Kolejka 14:

Amator Wierzchowice – Wiewierzanka Wiewierz	1:3
Zryw Kotla – Viktoria Borek	2:2
Błyskawica Luboszyce – Sparta Przedmoście	2:2
KS Kłobuczyn – Sparta II Grębocice	0:3
LZS Koźlice – Odra Grodziec Mały	5:1
Skarpa Orsk – Sokół Niechlów	1:7

KLASA OKRĘGOWA 2018/2019							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	KS Legnickie Pole	20	14	4	2	46	64-28
2.	KS Męcinka	20	15	0	5	45	58-28
3.	Kuźnia Jawor	20	12	3	5	39	52-21
4.	Konfeks Legnica	20	13	0	7	39	52-31
5.	Iskra Kochlice	20	12	1	7	37	45-32
6.	Zawisza Serby Buildex	20	10	3	7	33	50-45
7.	Płomień Radwanice	20	9	4	7	31	48-40
8.	Kaczawa Bieniowice	20	9	3	8	30	42-48
9.	Odra Chobienia	20	9	3	8	30	36-41
10.	Iskra Księginice	20	8	0	12	24	31-36
11.	Zamet Przemków	20	6	5	9	23	32-38
12.	Pogoń Góra	20	6	4	10	22	41-52
13.	Zryw DrOko Kłębanowice	20	5	4	11	19	33-49
14.	Chojnowianka Chojnów	20	4	5	11	17	31-61
15.	UKS Huta Przemków	20	2	5	13	11	21-51
16.	Czarni Rokitki	20	3	2	15	11	22-57

Kolejka 20:

Konfeks Legnica – Kuźnia Jawor	1:4
Płomień Radwanice – Zamet Przemków	3:0
Zawisza Serby Buildex – Czarni Rokkita	1:1
Zryw DrOko Kłębanowice – Chojnowianka Chojnow	1:1
Iskra Kochlice – Kaczawa Bieniowice	1:1
UKS Huta Przemków – Pogoń Góra	1:1
Iskra Księginice – KS Męcinka	1:1
Odra Chobienia – KS Legnickie Pole	1:1

KINO MUZA

ZAPRASZAMY W DNIACH:

27.04 (SOBOTA)

GODZ. 12:30

28.04 (NIEDZIELA)

GODZ. 12:30 i 14:00

BILETY:

17 ZŁ (ULGOWY - DZIECI, MŁODZIEŻ, EMERYCI I RENCISCI)

20 ZŁ (NORMALNY)

12 ZŁ (BILETY ZBIOROWE - OD 10 OSÓB)

- POSIADACZE KARTY DUŻEJ RODZINY - BILETY 12 ZŁ

- TANI PONIEDZIAŁEK - WSZYSCY KUPUJĄ BILETY ULGOWE

- URODZINOWY WTOREK - JEŚLI OBCHODZISZ W TYM ROKU

50-TE URODZINY, WE WTOREKI MOŻESZ KUPIĆ DO KINA BILET ULGOWY

- BUENO CZWARTEK - BILETY 12 ZŁ (SZCZEGÓŁY: WWW.CIKMUZA.EU)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CIKMUZA.EU

KAMILA
KAMIŃSKA

MACIEJ
MAŁYSA

JANUSZ
CHABIOR

REMIGIUSZ
JANKOWSKI

PIOTR
CYRWUS

JACEK
BORKOWSKI

TADEUSZ
CHUDECKI



Muza
CENTRUM KULTURY
W LUBINIE 50 LAT
1969 - 2019



Centrum
MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE
Innowacji
JEZU, UFAM TOBIE
Audiowizualnych

PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH

Do PSZOK oddajemy m.in.:

- przeterminowane leki i chemikalia
- zużyte baterie i akumulatory
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- meble oraz inne odpady wielkogabarytowe
- opony
- odpady zielone
- odpady budowlane i rozbiórkowe oraz inne posegregowane frakcje odpadów



WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Harmonogram pracy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Gminie Miejskiej Lubin w 2019 roku.

Poniedziałek
8:00 - 12:00

Wtorek
12:00 - 16:00

Środa
8:00 - 12:00

Czwartek
12:00 - 16:00

Piątek
8:00 - 12:00

Sobota
10:00 - 16:00

Bowlingowa ekstraklasa w Lubinie

■ **Spełnia się marzenie właścicieli niedawno powstałego klubu bowlingowego w Lubinie. Już 27 kwietnia mieszkańcy naszego miasta będą mogli obserwować najlepszych zawodników w kraju właśnie w obiekcie przy ul. 1 Maja 13c.**

27 kwietnia odbędzie się w Lubinie 7. kolejka drużynowych mistrzostw Polski w bowlingu. W rywalizacji

będziemy mogli oglądać takie zespoły ekstraklasowe, jak TKB Toruń czy Dario Bowling Ostróda. W sprawach organizacyjnych drużyny spotkają się w Bowling Club Lubin przy ul. 1 Maja 13c o godzinie 8, natomiast same rozgrywki rozpoczną się o 9. Zespoły będą rywalizować na ośmiu torach bowlingowych.

– Typowymi miejscami, gdzie rozgrywa się największe bowlingowe wydarzenia są Warszawa, Łódź czy Wroc-

ław. Nie ukrywam, że chcemy się zmierzyć z taką inicjatywą w naszym klubie. Zawodnicy jeżdżą i szukają kręgielni, na których jeszcze nie grali, więc jest to oczywiście okazja do zaznaczenia swojej obecności na mapie polskiego bowlingu. Prowadziłem już zawody tej rangi w Zielonej Górze, więc teraz zobaczymy, jak to będzie w Lubinie. Jesteśmy dobrej myśli – przyznaje Szymon Kołtan z Bowling Club Lubin.

MARIUSZ BABICZ



W Lubinie zostanie rozegrana 7. kolejka bowlingowej ekstraklasy

**Już od 1 KWIETNIA 2019
Nowi LEKARZE w MEDICUSIE!**

Centrum Diagnostyczno -Terapeutyczne MEDICUS Sp. o.o.
59-300 Lubin, ul. Leśna 8
www.cdtmedicus.pl tel. 76 74 66 110 / 111

Lek. med. Aneta Białecka-Szymczak
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

Lek. med. Marzena Mastalska-Gaworczyk
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej

CZDz
CENTRUM ZDROWIA DZIECKA MEDICUS
59-300 Lubin, ul. Słoneczna 1
www.CentrumZdrowiaDzieckaMedicus.pl

Lek. med. Marzena Mastalska-Gaworczyk
Lekarz pediatra, specjalista medycyny rodzinnej
Rejestracja dzieci chorych: tel. 76 72 82 630
Rejestracja dzieci zdrowych: tel. 76 72 82 631

**Nie czekaj, umów się na wizytę i koniecznie zadeklaruj
wybór lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej!**

Akademia Czerwonki z kolejnym doświadczeniem

» **Młodzi i starsi adepci łyżwiarstwa w Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki zdobywają kolejne doświadczenia. Dzieci uczą się pokory, pewności siebie i zdrowego współzawodnictwa.**

Za adeptami Akademii lubińskiej panczenistki zawody w Gostyninie, a kolejne już 27 kwietnia. – Nie spodziewałam się, że wytworzy się taka grupa zaangażowanych rodziców, a także młodych ludzi. Za nami zawody w Gostyninie, gdzie było nas czternaście osób. Trójkę dzieci w najmłodszych kategoriach miałam na podium: Nataszę, Lilę i Tomka. Najcenniejsze dla mnie jako trenera jest to, że te, które były czwarte czy piąte, nie były na podium, ale w oczach było widać, że bardzo chciały się tam stawić. Teraz jedziemy do Grodziska Wielkopolskiego na kolejne zawody. Tam jedzie nas już dwadzieścia jeden osób – przyznaje Natalia Czerwonka, założycielka Akademii.

Trenerka młodych adeptów łyżwiarstwa obserwuje, jak wielki postęp poczyniły dzieci na przestrzeni kilku miesięcy. – Pamiętam jak w zeszłym roku zabrałam te dzieci na mistrzostwa Polski, aby pokazać, jak wygląda prawdziwe ściganie się. Pamiętam ich przerażony wyraz twarzy i pytanie, czy my będziemy się z nimi ścigać. W tym roku dużo startów przed nami i to wszystko bardzo się rozwinęło. Zawody międzynarodowe w Czechach oraz w Niemczech, które są pucharem Europy. Będę więc wrzucać je na głęboką wodę. W czerwcu w Tomaszowie Lubelskim najważniejsze dla nas zawody na rolkach, czyli mistrzostwa Polski na torze i mistrzostwa Polski na ulicy będą najprawdopodobniej we Wrocławiu. Chcę, aby te dzieci zasmakowały już teraz, jak się ścigają dzieci za granicą – komentuje panczenistka.

Lubińska panczenistka chce przekazać dzieciom nabytą wiedzę, a także taką, której nie było jej dane poznać za młodych lat.

– Widzę ogólną różnicę w umiejętnościach, w tym co robią te dzieci. Ja zaczęłam trenować mając dziesięć lat, a te dzieci już teraz robią takie kombinacje, których mnie nikt nie nauczył. Mamy wspaniałą atmosferę, a rodzice spotykają się ze sobą nie tylko przy okazji zawodów, ale i poza nimi. Chcie-



Dzieci poczyniły wielki postęp od zeszłorocznych zawodów

liśmy pojechać na majówkę z dziećmi biorącymi udział w mistrzostwach na treningi do Dusznik-Zdroju, gdzie jest dostosowany tor do jazdy na rolkach lekko pochyły z podniesionymi wirażami. Była to propozycja, a zrobiła się z tego czterdziestoosobowa kadra. Zrobił nam się taki minibiż – mówi reprezentantka Polski w łyżwiarstwie szybkim.

Otoczona życzliwymi ludźmi, którzy prowadzą Akademię podczas zawodów Natalii Czerwonki w kraju i zagranicą, są dodatkową motywacją do dalszego działania i walki o lepsze jutro dla tej dyscypliny sportu wśród najmłodszych.

– Jestem szczęśliwa, że tak to się wszystko ułożyło. Uważam, że w życiu wszystko jest po coś i tak samo było z tym moim wypadkiem. Akademii sobie nie wymyśliłam, tylko wymyślił mi ją trener. Był ostatnio na naszym treningu i powiedział mi, że będą dobrą trenerką i jest ze mnie dumny. Śmiało mogę powiedzieć, że kocham te dzieci. Ważni są ludzie, z którymi współpracujemy, a także którzy są dookoła nas. Pomimo wielu przeciwności, będę robić swoje i nikt tego nie zmieni – puentuje Natalia Czerwonka.

MARIUSZ BABICZ

Wielkanocny bieg parkrun

■ **Przy wspaniałej pogodzie, czterdziestu amatorów biegania z naszego miasta, a także z Wielkiej Brytanii, wzięło udział w tradycyjnym biegu w parku Wrocławskim. Zanim parkrunowcy ruszyli w trasę, wręczono młodym mieszkankom Anglii potrawy związane z Wielkanocą.**



Dzień przed Wielkanocą rodzina parkrun z Lubina stawiała się w parku Wrocławskim

Dzień przed świętami rodzina parkrun z Lubina stawiała się w parku Wrocławskim, aby wziąć udział w świątecznej edycji biegu. To już 201. bieg, a frekwen-

cja jak za każdym razem dopisała.

– Myślimy już o świętach, jak wszyscy i każdy zanim się jeszcze naje, to porządnie to wybiega.

Można spalić dużo kalorii przy takiej inicjatywie, więc jest wskazane – mówi Marcin Kaczanowski z Lubina.

MARIUSZ BABICZ



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl

EKO - MAJÓWKA

**Majówka nie zawsze musi kojarzyć się
z „dzikim wysypiskiem” pozostawionym
po pikniku czy grillowaniu.**

Pamiętaj! Pozostaw po sobie czyste miejsce, takie jakie sam chciałbyś zastać.

Zawalski w kadrze Polski juniorów

Trener reprezentacji Polski juniorów Michał Bąkiewicz w porozumieniu z Pionem Sportu i Szkolenia PZPS podał szeroką listę zawodników, z którymi będzie pracował w najbliższym sezonie.

Trener Michał Bąkiewicz po mistrzostwach Polski juniorów w Dębicy ogłosił szeroką kadrę narodową, z której do 30 kwietnia wyłoni dziewiętnastu zawodników na pierwsze zgrupowanie reprezentacji w Zakopanem. Znalazł się w niej Bartłomiej Zawalski z Cuprum Lubin.

Dla biało-czerwonych juniorów w tym sezonie imprezą docelową są mistrzostwa świata U-21 w Bahrajnie, które odbędą się 18-27 lipca.

Skład szerokiej reprezentacji Polski juniorów (rocznik 1999/2000) na sezon 2019: Sebastian Adamczyk – BBTS Bielsko-Biała, środkowy, Artur Błażej – Jastrzębski Węgiel, rozgrywający, Jakub Czerwiński – NTS Trójka Nakło (SMS Spała), przyjmujący, Maciej Czyrek – AKS Rzeszów, libero, Patryk Czymbański – Jastrzębski Węgiel, przyjmujący, Damian Czyżyk – Stowarzyszenie Częstochowska Siatkówka (SMS Spała), środkowy, Bartosz Firszt – BBTS Bielsko-Biała, przyjmujący, Filip Grygiel – SK Górnik Radlin (SMS Spała), atakujący, Mateusz Janikowski – ONICO Warszawa, przyjmujący, Piotr Janusz – AGH Kraków, środkowy, Remigiusz Kapica – Stowarzyszenie Częstochowska Siatkówka (SMS Spała), atakujący, Jędrzej Kazimierzczak – Gwardia Wrocław, środkowy, Kamil Kosiba – KPS „Kielce”, przyjmujący, Bartosz Michalak – KS Wifama Łódź (SMS Spała), środkowy, Wiktor Nowak – BBTS Bielsko-Biała, rozgrywający, Dawid Pawlun – Trefl Gdańsk, rozgrywający, Mateusz Poręba – AZS UWM Olsztyn, środkowy, Rafał Prokopczuk – KS AZS Częstochowa, rozgrywający, Wiktor Rajsner – Norwid Częstochowa, środkowy, Mikołaj Sawicki – BBTS Bielsko-Biała, przyjmujący, Dawid Sokołowski – AZS UWM Olsztyn, przyjmujący, Przemysław Stąsieł – AGH Kraków, libero, Wojciech Szwed – Jastrzębski Węgiel, przyjmujący, Kamil Szymura – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, libero, Dominik Teklak – Stowarzyszenie Częstochowska Siatkówka, libero, Mateusz Witek – Łuczniczka Bydgoszcz, atakujący, Kacper Wnuk – Trefl Gdańsk, atakujący, Bartłomiej Zawalski – Cuprum Lubin, środkowy, Bartłomiej Zieliński – KS Metro Warszawa, przyjmujący.

MARIUSZ BABICZ

Z Gdańska bez punktów



Kolejne dwa spotkania Zagłębie Lubin rozegra na własnym parkiecie

Fot. Paweł Antrachewicz

» Po dwóch meczach rundy spadkowej PGNiG Superligi piłkarskiej Zagłębie Lubin pozostaje bez punktów. Lubinianie nie przełamali złej passy wyjazdowych meczów z Energią Wybrzeżem i przegrali w Gdańsku 30:35 (15:19).

Gospodarze prowadzili przez całe spotkanie, a swoją przewagę zaczęli budować pod koniec pierwszej połowy, kiedy prowadzili 17:11. Do przerwy Wybrzeże wygrywało różnicą czterech bramek.

W drugiej połowie gdańszczanie nie pozwalali lubinianom rozwinąć skrzydeł. Zawodnicy Zagłębia starali się nadrobić straty, ale przewaga gospodarzy oscylowała w okolicach 4, 5 bramek. Kwadrans przed końcem meczu Zagłębie zmniejszyło straty do trzech bramek (23:26), ale kolejne dziesięć minut przegrali 5:1 i było po meczu.

ŁUKASZ LEMANIK

Energia Wybrzeże Gdańsk – MKS Zagłębie Lubin 35:30 (19:15)

Wybrzeże: Chmieliński, Witkowski – Bednarek 2, Adamczyk, Gądek, Frańczak 1, Gajek 5, Sulej, Kondratyuk 5, Komarzewski 8, Papaj, Wrobel 4, Prymlewicz 6, Janikowski 3, Salacz 1, Ciolek.
Zagłębie: Marecki, Skrzyniarz – Borowczyk, Dugowski 6, Chychykal 6, Gębala 1, Jaska 2, Moryń 4, Mrozowicz 1, Bondzior, Pawlaczyk 2, Szymysk, Kuźdeba 2, Sroczek 4, Dawydzik 2, Pietruszko.

Runda spadkowa - tabela

9.	Arka Gdynia	2	2	0	0	0	54:49	6
10.	MKS Kalisz	2	2	0	0	0	53:44	6
11.	Wybrzeże Gdańsk	2	1	0	0	1	57:57	3
12.	Stal Mielec	2	0	1	0	1	51:55	2
13.	Szczecin	2	0	0	1	1	56:57	1
14.	Zagłębie Lubin	2	0	0	0	2	52:61	0

Zaczynają formować szyki

■ Kolejny rok na plusligowych parkietach jest już za nami. Sezon 2018/2019 nie był łatwy, ale zarówno siatkarze, jak i sztab szkoleniowy dołożyli wszelkich starań, aby przez ostatnie miesiące walczyć na boisku o każdą piłkę dla swoich kibiców.

– Serdecznie dziękujemy naszym sponsorom, partnerom, a przede wszystkim kibicom oraz sympatykom Cuprum Lubin. Wasze wsparcie było bezcenne i liczymy, że jesienią ze zdwojoną siłą powrócimy z siatkówką do hali Regionalnego Centrum Sportu – podkreślają osoby związane z klubem.

Budowanie składu na kolejny sezon występów w PlusLidze zespół rozpoczął od przedłużenia kontraktów z obecnymi zawodnikami Cuprum. W Lubinie zostają: Maciej Gorzkiewicz, Jędrzej Gruszczyński, Bartosz Makoś, Przemysław Smoliński, Bartłomiej Zawalski, Jakub Ziobrowski i Filip Begun.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Zespół rozpoczął budowanie składu na kolejny sezon występów w PlusLidze

reklama

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

Współpraca z NFZ

Ponad 500 lokalizacji w Polsce

29 lat tradycji

Tysiące zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**

SŁUCHMED

Lubin, ul. Chrobrego 4, tel. 76 746 26 66
czynne od poniedziałku do piątku 9.00-17.00

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Osłabiony Piast pokonał Zagłębie Lubin

» **Choć podopieczni Bena van Daela mieli w sobie sporo sportowej złości, a także wolę walki, to nie zdołali pokonać ekipy Waldemara Fornalika, która z kolei od 20. minuty grała w dziesiątkę. Punktów miedziowi będą musieli szukać na własnym stadionie.**

Od samego początku na Stadionie Miejskim w Gliwicach mogliśmy liczyć na szybkie akcje po obu stronach. Bardzo aktywny w tym meczu był obrońca Alan Czerwiński, a także pomocnik Bartosz Slisz. Ciężko tego dnia było jednak pokonać znakomicie spisującego się między słupkami Piasta – Františka Placha. W ekipie gości równie dobrze interweniował Konrad Forenc, ale w 15. minucie po błędzie własnej obrony, nie miał zbyt wiele do powiedzenia. Piłka trafiła do Piotra Parzyszka,

a ten nożycami posłał ją do siatki miedzioch.

W 19. minucie Jorge Félix niefortunnie kopnął w twarz nadbiegającego Alana Czerwińskiego. Sędzia ukarał napastnika Piasta czerwoną kartką. Trener Fornalik zmienił ustawienie na bardziej defensywne, a jedną z kluczowych postaci w tej sytuacji okazał się cofnięty pod własne pole karne Joel Valencia. Miedziowi mieli swoje szanse na zdobycie bramki wyrównującej stan meczu, a później mogli myśleć o prowadzeniu. Bramkę gospodarzy mocno atakowali Bartłomiej Pawłowski, Patryk Tuszyński, a z rzutów różnych dobre centry do kolegów w polu karnym rywali wykonywał Filip Starzyński. Głęboko cofnięty zespół gospodarzy okazał się jednak murem nie do przejścia i ostatecznie w ramach 32. kolejki grupy mistrzowskiej, miedziowi piłkarze opuścili boisko Gliwic bez punktów.

MARIUSZ BABICZ



Miedziowi nie poradzili sobie z defensywą gospodarzy

Piast Gliwice – KGHM Zagłębie Lubin

1:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Piotr Parzyska 15'

Piast Gliwice: Plach – Kirkeskov, J. Czerwiński, Konczkowski (77. Pietrowski), Sedlar – Mokwa, Diczek, Jodłowiec, Valencia (86. Papadopoulos) – Félix, Parzyszek (67. Sokolowski).

Zagłębie Lubin: Forenc – Czerwiński (23. Tosik), Guldán, Oko, Balić – Slisz, Starzyński, Jagiełło (82. M. Dąbrowski), Pawłowski – Bohar (71. Mareš), Tuszyński.

Lotto Ekstraklasa 2018/2019

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	31	19	6	6	63	49-31
2.	Lechia Gdańsk	31	17	9	5	60	45-27
3.	Piast Gliwice	32	17	8	7	59	50-31
4.	Jagiellonia Białystok	32	14	9	9	51	49-44
5.	Cracovia	32	14	6	12	48	39-36
6.	KGHM Zagłębie Lubin	32	14	5	13	47	50-42
7.	Pogoń Szczecin	31	13	7	11	46	47-44
8.	Lech Poznań	31	13	5	13	44	44-43
9.	Korona Kielce	31	11	10	10	43	37-44
10.	Wisła Kraków	31	12	6	13	42	57-51
11.	Górniki Zabrze	31	8	10	13	34	37-49
12.	Miedź Legnica	31	8	9	14	33	32-54
13.	Wisła Płock	31	8	9	14	33	43-51
14.	Śląsk Wrocław	31	8	7	16	31	35-39
15.	Arka Gdynia	31	6	11	14	29	39-45
16.	Zagłębie Sosnowiec	31	6	7	18	25	43-55

Emocje w szlagierze PGNiG Superligi

■ **Zacięte i emocjonujące spotkanie miało miejsce w hali Globus w Lublinie, gdzie piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin walczyły o ligowe punkty ze swoim odwiecznym rywalem – Perłą Lublin. Niestety miedziole przegrały 23:25, remisując do przerwy 10:10.**

Pierwsza połowa to znakomite, emocjonujące widowisko. Mocna obrona po obu stronach i udane interwencje bramkarek. Oba zespoły zdawały sobie sprawę z wagi spotkania, a miedziole odrobiły lekcję z ostatniej wizyty w hali Globus. Tym razem byliśmy świadkami wyrównanej walki bramka za bram-

kę i wyniku, który oscylował w okolicach remisu. Pod koniec pierwszej połowy lubinianki złapały wiatr w żagle i odskoczyły rywalkom na trzy bramki – 10:7. Chociaż miedziole miały okazję na podwyższenie wyniku, proste błędy sprawiły, że to zawodniczki Perły zaczęły odrabiać straty. Do końca pierwszej połowy trafiały już tylko miejscowe i do przerwy mieliśmy remis, co zwiastowało jeszcze większe emocje w dalszej części konfrontacji dwóch odwiecznych rywali.

Drugą połowę lepiej zaczęły podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Lubinianki grały dobrze w obronie i skutecznie w ataku,



Małgorzata Bukłarewicz została wybrana MVP Zagłębia

ku, efektem czego niespełna osiem minut po zmianie stron prowadziły 14:12. Niestety w tym momencie w grze Metraco Zagłębia coś się zacięło. Ekipa z Lubelszczyzny wykonywała błędy miedzioch i zdobyła pięć bramek z rzędu, prowadząc 17:14. W tym momencie to zawodniczki

Perły były w lepszej sytuacji, jednak przyjezdne nie zamierzały się poddawać. Lubinianki grały do końca i miały swoje szanse, jednak w decydujących momentach brakowało skuteczności i dokładności.

– Przy naszym prowadzeniu często otrzymywaliśmy

dwuminutowe kary, co ułatwiało zadanie zespołowi z Lublina. Jeśli chodzi o nas, to na pewno było za mało determinacji w obronie i brak konsekwencji. Pozwalałyśmy Perle zdobywać dość łatwe bramki, dzięki czemu nasze rywalki szybko odrabiały straty. Mimo że miałyśmy pomysł na ten mecz, nie udało nam się go zrealizować i zagrałyśmy słabo. Nie wykorzystaliśmy szansy, kiedy można było prowadzić wyżej, odskoczyć rywalkom, jak miało to

miejsce między innymi pod koniec pierwszej połowy. Wygrywałyśmy 10:7 i dałyśmy Lublinowi doprowadzić do remisu. Niestety dziś było w naszym zespole zbyt dużo słabych punktów, a tym chyba najbardziej widocznym był brak rzutu z drugiej linii, a bez tego niestety nie da się wygrać w Lublinie – podsumowała spotkanie Bożena Karkut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin

25:23 (10:10)

Perła: Gawlik, Bešen – Achruk 6, Stasiak 4, Nestsiaruk 2, Szarawaga 2, Rosiak 1, Kowalska 1, Nocuń, Matuszczyk, Gęga 3, Łabuda 3, Moldrup 2.

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Bukłarewicz 6, Grzyb 4, Górna 2, Belmas 1, Mateli 1, Milojević, Pielesz, Wązna, Trawczyńska 5, Piechnik 4, Jochymek, Wasiak.

STRZELNICA W LUBINIE

Pakiet dla każdego JUŻ OD 24 ZŁ

NIE POTRZEBUJESZ POZWOLENIA!
W CENIE: BROŃ – AMUNICJA – PRZESZKOLENIE

tel. 783 018 316

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3
więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica [f/StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)